

PRZEGŁAD LUBAŃSKI

MIEŚCZNIK LOKALNY

LUBAŃ (MIASTO I GMINA) • OLSZYNA • LEŚNA

NR 6-7 (42-43)

CZERWIEC - LIPIEC 1995

CENA 1,50 zł (15000 ZŁ)

NR INDEKSU 323745 ISSN 1232-6119



Wielka woda

na zdjęciach Cezarego Wiklika

Okolice Lubania 13 czerwca 1995

PRZEGŁAD
LUBAŃSKI
TURYSTYCZNY

na lato '95

wydanie specjalne
dla wszystkich
wewnątrz numeru !



Andrzeja Pietrzykowskiego odkrywanie Arno Schmidta

Właściwie trudno dziś rozstrzygnąć, kiedy to się zaczęło. Chyba jednak wówczas, gdy na początku lat dziewięćdziesiątych Andrzejowi Pietrzykowskiemu wpadła w ręce świeżutka, wydana w Niemczech książka Rudi Schweikarta o niemieckim pisarzu Arno Schmidcie i jego związkach z Lubaniem. Może zainteresowało Andrzeja zdjęcie zniszczonego w 45 roku Lubania z książkowej okładki? Z pewnością jednak jej zawartość, gdzie Schweikert, badacz literatury, filozof i germanista strona po stronie prowadzi czytelnika po ulicach Lubania. Lubania nieistniejącego, miasta Arno Schmidta. Zaczął więc zgłębiać kolejne rozdziały „Arno Schmidts Lauban” Andrzej Pietrzykowski, co przychodziło mu o tyle łatwo, że niemiecki opanowany ma znakomicie. Wspólnie ze Schweikertem „wędrował” dawną Garbarską, Bracką, dojeżdżał pociągami do Görlitz, zaglądał do Gryfowa...

Arno Schmidt (1914-1979) to pisarz, którego proces odkrywania twórczości właśnie w Niemczech się rozpoczął, a za sprawą Andrzeja Pietrzykowskiego dotarł i do Polski. Andrzej praktycznie wie o nim wszystko, zwłaszcza po roku 1928, gdy 14-letni Schmidt przybył po śmierci ojca do Lubania. A twórczość pisarska Schmidta do najłatwiejszych nie należy. Nawet Niemcy mają problemy ze swoją zabawą słowną pisarza, a co dopiero obcokrajowiec!

Rudi Schweikert twierdzi, że Pietrzykowski jest - jak dotychczas - jedynym Polakiem, który zgłębia tajniki fascynującej twórczości Schmidta. I przyznać należy, że robi to wyjątkowo skutecznie. Nawiązał osobisty kontakt z Rudim Schweikertem i Wolfem-Dieterem Krügerem z niemieckiej fundacji wydawniczej im. Schmidta. Wcześniej zdążył opublikować tłumaczenia dwóch szkiców literackich w „Ziemi Lubąńskiej” i - co najważniejsze - podczas ostatnich Dni Lubania wspólnie zaprezentował pisarza, ściągając do miasta obu niemieckich gości. Towarzyszył im Heinz Niepel - działacz lubańskiego ziomkostwa w Niemczech, redaktor naczelny wychodzącego tam „Laubaner Gemeindebrief”.

W znakomitej scenerii, oddającej klimat tamtych lat, w holu biblioteki lubańskiego ratusza doszło do spotkania. Ba, była to prawdziwa

uczta twórczości Schmidta. Aż się prosi by sceneria ta mogła być natychmiast przeniesiona na stałe do lubańskiego muzeum, a wówczas przy odpowiedniej informacji z frekwencją obcokrajowców (choć nie tylko) w tej placówce problemów być nie powinno. Trochę pomyśleć i szybko działać, bo sezon turystyczny właśnie się zaczął!

Myślę, że o twórczości Schmidta okazja będzie napisać jeszcze niejedno, może zrobi to sam Andrzej Pietrzykowski?

Cieszyć się należy, że po pięćdziesięciu latach świat normalnie nie tyle, by zgłębianie pisarstwa niemieckiego lubaniaka stało się również udziałem naszej młodzieży (szkoda, że tylko z Liceum Ekonomicznego), która wspólnie ze swoimi germanistami uczestniczyła w tej językowej „uczcie”. Andrzejowi Pietrzykowskiemu marzy się wspólna Europa i swobodna wymiana myśli po granicach. Zaś postać Arno Schmidta - wielkiego Europejczyka - jak go sam nazwał jest najlepszym odzwierciedleniem tej idei.

- Gdyby tak jeszcze powstała w Lubaniu taka kawiarenka, takie miejsce, gdzie można będzie pobiesiadować literacko, pospierać się intelektualnie - marzy Andrzej. Już nawet wymyśliłem jej nazwę - dodaje na zakończenie. Nazywałyby się „Arno”.

I nie trzeba pytać dlaczego właśnie tak.

Janusz Skowroński

P.S. Wszystkich zainteresowanych twórczością Arno Schmidta odsyłam do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubaniu. Niemiecka fundacja „Editionen der Arno Schmidt Stiftung im Hoffmans Verlag” przekazała miasto znakomity wybór dzieł tego pisarza. Może ktoś z lubańskich licealistów „odkryje” dla siebie Arno Schmidta? Andrzej Pietrzykowski pokazał, że warto... My zaś chętnie wydrukujemy każdy nowy szkic literacki o tym pisarzu.

Rozmowa z Wolfem-Dieterem Krügerem i Rudim Schweikertem badaczami twórczości Arno Schmidta

Proszę przybliżyć nam płaszczyznę organizacyjną Panów zainteresowanych pisarzem.

Wolf-Dieter Krüger: Należy rozróżnić dwie rzeczy. Po pierwsze istnieje fundacja zajmująca się badaniem spuścizny literackiej po Arno Schmidcie. Założyli ją w 1981 r. - Alice Schmidt, wdowa po pisarzu i Jan Philipp Reemtsma. Zaś ja i pan Schweikert należymy do towarzystwa miłośników twórczości pisarza. Zajmujemy się tym w czasie wolnym od naszych obowiązków. Ja chociażby, jestem inżynierem budowy maszyn, zaś poznawanie twórczości Schmidta jest tylko moim hobby. Nasza grupa spotyka się raz w roku, wymieniamy się informacjami, wiadomościami o pisarzu. Teraz dojdą do tego z pewnością reminiscencje lubańskie, z naszego pobytu w tym mieście.

Czy Schmidt jest chętnie tłumaczony? Kto się tego podejmuje?

Wolf-Dieter Krüger: Tak, istnieją tłumaczenia na angielski, francuski, hiszpański, włoski. A także na język chiński! Mam nadzieję, że wkrótce doczekamy się, doczekacie się - *poprawia mój rozmówca* - tłumaczenia na język polski. Andrzej Pietrzykowski podjął już pierwsze kroki, próbując tłumaczyć historię życia Schmidta. Oczywiście, muszą znaleźć się sponsorzy, może fundacja, którzy takie tłumaczenie mogą sfinansować. To przecież kosztuje...

Może miasto Lubań dołożyłoby się do tego?

Wolf-Dieter Krüger: To może być jedno z najlepszych rozwiązań. I z pewnością z pożytkiem dla miasta i twórczości Schmidta.

Analizując lubańskie dzieje Schmidta, widzę, że w miejscu gdzie kiedyś stał dom Schmidta, jest dzisiaj Straż Pożarna, a w niej redakcja „Przeglądu Lubańskiego”. Może na skwerze przed tym obiektem, upamiętnić to miejsce choćby tablicą pamiątkową?



Lubań dn.31.05.1995 r.

**Pan
Konstanty Trytek**

W odpowiedzi na Państwa pismo z dnia 20 maja 1995 r. w sprawie ponownego rozpatrzenia zaplanowanej lokalizacji przy ul. Fabrycznej - tzw. domów socjalnych uprzejmie informuję:

Prace nad przygotowaniem w/w inwestycji zostały rozpoczęte w 1994 r. od zmiany planu ogólnego zagospodarowania miasta, który dla tego terenu zawierał zapis „teren socjalny” Uchwała Rady Miejskiej Nr VI/4/94 z 29 listopada 1994 r. w sprawie uchwalenia zmian w miejscowym planie ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Lubania umożliwia zabudowę terenu.

Między innymi na tej podstawie zagwarantowano środki na ten cel oraz ogłoszono konkurs na projekt i wykonanie domu mieszkalnego.

W wyniku konkursu został wyłoniony wykonawca oraz dnia 3.04.1995 r. podpisano umowę na w/w prace.

W chwili obecnej przygotowywana jest pełna dokumentacja techniczna a wykonawca dokonał zakupu części materiałów budowlanych.

Obiekt będzie wznoszony jako budynek o standardzie socjalnym.

Fakt ten nie oznacza, jak to sugeruje Wasze pismo, że zamieszkają tam by z marginesu społecznego.

W pełni rozumiem Państwa niepokój, aby osoby zdemoralizowane nie zakłócały spokoju tak mieszkańcom, jak i dzieciom uczęszczającym do do pobliskich szkół. Pragnę jednak zapewnić, że naszym celem nie jest osiedlenie w tym miejscu osób zdeprawowanych, a jedynie dostarczenie mieszkań osobom i rodzinom, których nie stać na budowę własnego domu lub wynajęcie mieszkania na zasadach wolnorynkowych.

Na Sesji Rady Miejskiej w dniu 23 maja br w obecności Państwa przedstawicieli złożyłem oświadczenie, iż do zawarcia umów najmu na lokale socjalne w rejonie ul. Fabrycznej będą kierowane rodziny, dla których powodem kłopotów w zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych jest fak-

tyczne ubóstwo a nie rodziny (bądź osoby), których przekwaterowanie wynikałoby z ich patologicznych zachowań.

Pragnę nadmienić, że złożone oświadczenie ma charakter przyrzeczenia publicznego i jako jednostronne oświadczenie woli złożone przez umocowanego prawnie Przewodniczącego Zarządu Miasta rodzi dla Was ten skutek, że macie roszczenie o spełnienie tego przyrzeczenia bez potrzeby jego (np. pisemnego) potwierdzenia.

Sądzę, że skutek taki w pełni rozwieje obawy mieszkańców Waszego Osiedla, które legły u podstaw interwencji w kwestii budowy mieszkań socjalnych.

Jednocześnie pragnę podziękować Wam za troskę i wyczulenie na sprawę społeczności lokalnej. Integracja w każdej sprawie zasługuje na szacunek i poparcie, nie zabraknie ich w innych problemach, które Was łączą. Niech za przykład posłuży tu sprawa telefonizacji tego obszaru miasta. Ta Wasza inicjatywa wsparta działaniem Zarządu Miasta ma duże szanse powodzenia i potwierdzam, że nie ustaniemy w staraniach zaspokojenia tej potrzeby Osiedla Fabryczne (czy raczej Jagiellońskiego?). Ta ostatnia kwestia skłania mnie również do przedstawienia Państwu sugestii co do możliwości wykorzystania na Waszą rzecz przepisów o jednostkach pomocniczych gminy miejskiej, tj. osiedli. Rozważcie, proszę, ewentualność podjęcia działań statuujących Osiedle (co do nazwy również). Jeżeli zechcecie, stawiam się do Waszej dyspozycji i chętnie spotkam się mieszkańcami, by wyjaśnić działania samorządu osiedla.

Z poważaniem

**Jerzy Zieliński
Burmistrz Lubania**

Od redakcji: Powyższy list podajemy do wiadomości publicznej na prośbę jego adresata - Pana Konstantego Trytka. Wokół sprawy ostatnio dużo się dzieje. Miejmy nadzieję, że rozstrzygnięcie sprawy będzie korzystne dla mieszkańców tego osiedla. Obiecujemy (a raczej przyrzekamy publicznie), że do tej sprawy jeszcze powrócimy.

Okazja !

POPULARNA ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA w 20 TOMACH

Nie musisz nigdzie wychodzić! Subskrypcja do nabycia na miejscu !

Przyjdź lub zadzwoń do „Przeglądu Lubańskiego” (0796) 67-00

Opracowana przez wybitnych specjalistów. Najaktualniejsza - z uwzględnieniem wydarzeń z 1995 roku, - zwięźle podana informacja z każdej dziedziny, powiększona o działy uznawane za hobby, ilustrowana, rycinami, mapami, kolorowymi fotografiami.

Największa w EUROPIE liczba haseł - 180 tysięcy!

Rudi Schweikert: Znakomity pomysł! Należy go omówić i zrealizować! Chętnie wyszukam jakiś cytat z dzieł Schmidta, jakieś ponadczasowe motto, które mogłoby się znaleźć na takiej tablicy - To naprawdę doskonale pomysł...

Będziemy się również starać przybliżyć sylwetkę pisarza na łamach „Przeglądu Lubańskiego”

Rudi Schweikert: Myślę, że najlepiej zrobi to pan Pietrzykowski. Osobiście nie znam w Polsce bardziej odpowiedniej osoby...

Jakie wrażenie wywarł na Panu Lubań? Słyszałem, że jest Pan tu po raz pierwszy?

Rudi Schweikert: Tak, rzeczywiście. Bardzo cieszę się, że mogłem tutaj przyjechać i porównać dzisiejsze miasto z tymi starymi zdjęciami, które wykorzystałem w swojej pracy. Choć aktualnie zajmuję się innymi tematami, doznałem tu wiele pozytywnych odczuć, chodząc po śladach Arno Schmidta. To taka podróż sentymalna badacza literatury....

Nad twórczością Schmidta pracuje więc Pan nadal....

Rudi Schweikert: Tak, tak, to nieuniknione.

W jakim kierunku idzie ta praca?

Rudi Schweikert: Teraz szukam materiałów z tzw. okresu gryfowskiego. Do ułożenia całego obrazu brakuje mi jeszcze kilka *małych puzzli*, o których nie wiedziałem przy pisaniu książki. Może znajdą się one w nowym opracowaniu. Jak również nowe interpretacje z lubańskiego okresu pisarza, do których materiały zgromadziłem już po wydaniu „Arno Schmidts Lauban”. Interesują mnie obecnie poszukiwania psychoanalityczne i egzystencjonalne w twórczości Schmidta. Muszę też dodać, że od 1972 roku ukazuje się w Niemczech specjalny periodyk poświęcony twórczości Schmidta, właśnie niedawno ukazał się jego dwusetny numer. Jestem od 1974 roku współpracownikiem tego pisma. *(To bardzo długo, mój rozmówca ma dopiero 43 lata - przyp. J.S.)*

Dziękuję za bardzo interesującą rozmowę.

Rozmawiał Janusz Skowroński

Poniższy tekst dedykujemy tym wszystkim, którzy na łamach środków masowego przekazu twierdzili (i twierdzą), że na terenie lubańskim powodzi ... nie było !!!

Panu Markowi Radwanowi, Komendantowi Rejonowemu Państwowej Straży Pożarnej w Lubaniu dziękujemy za udostępniony nam opis zdarzeń z 13 czerwca br. (z konieczności dokonaliśmy w nim kilku skrótów). Wszystkim strażakom dzięki za ich ofiarność i poświęcenie

Wielka woda . czyli z dziennika strażaka

godz. 7.30 - na terenie Miasta i Gminy Leśna, w obrębie zlewni potoków Miłoszówka, Bruśnik i Grabiszówka, stwierdzono przybór wód grożący wystąpieniem z brzegów. Miejsko - Gminny Komitet Przeciwpowodziowy w Leśnej zdecydował o uruchomieniu sił i środków o godz. 8. Meldunek w tej sprawie przesłano do Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Jeleniej Górze.

godz. 8.00 - Ogłoszono alarm przeciwpowodziowy na terenie Miasta i Gminy Leśna. Przystąpiono do zabezpieczenia brzegów workami z piaskiem. Odnawia się dalszy wzrost poziomu wód w potokach. Wylewa rzeka Włosienica (Platerówka, Włosień, Mikułowa) i Czerwona Woda (Miedziana, Bierna, Radzimów, Mała Wieś Dolna, Sulików, Mała Wieś Górna). Pod przewodnictwem Wójta Gminy Sulików rozpoczyna działalność Komitet Przeciwpowodziowy dla Gmin Sulików i Platerówka oraz miasta Zawidów. Gwałtownie podnosi się poziom wody w rzece Olszówka. Droga radiową Urząd Gminy w Olszynie powiadamia Sekretarza W.K.P. w Jeleniej Górze o powołaniu Gminnego Komitetu Przeciwpowodziowego.

godz. 8.35 - Informacja o sytuacji w zbiorniku retencyjnym Złotniki - dopływ z rzeki Kwisy 44,1 m³/s, odpływ 14,7 m³/s. Rezerwa 2 - 4 godz.

godz. 9.00 - Częściowa informacja o sytuacji w Bogatyni i prowadzonych działaniach w obrębie Szpitala Rejonowego. Brak łączności telefonicznej z Bogatynią oraz słaba słyszalność radiowa.

godz. 9.30 - Komendant Rejonowy udaje się do Bogatyni celem ustalenia sytuacji i podjęcia niezbędnych działań. Powołano Komitet Przeciwpowodziowy dla Miasta i Gminy Gryfów.

godz. 10.00 - Sytuacja powodziowa w rejonie miasta i gminy Leśna: wody w Potoku Miłoszowskim, Bruśniku i Grabiszówce przybierają ok. 20 cm/godz. Zabezpieczono 30 m odcinek potoku Miłoszowskiego przed wdarciem się wody do centrum miasta. Trwa zabezpieczenie brzegów. Stały dozór mostów przy zlewni mleka i przy ul. Kościelnej celem nie dopuszczenia do zatorów. Zabezpieczono wloty ulic Kochanowskiego i Swierczewskiego celem nie dopuszczenia wody do centrum. Zabezpieczono budynki bezpośrednio przy potoku Miłoszowskim w rejonie ul. Wiejskiej i Kościelnej oraz wsi Smolnik. Wyposażono pojazdy pożarnicze w worki z piaskiem. Pobrano z magazynu przeciwpowodziowego w Lubaniu dodatkowo 300 szt. worków. W akcji bierze udział 63 osoby. Ogłoszono stan alarmu przeciwpowodziowego na terenie Gminy Olszyna (godz. 9.00). Wody rzeki Olszówka systematycznie się podnoszą występując z brzegów w Olszynie i Olszynie Dolnej. Prowadzono dozorkowanie newralgicznych miejsc wzdłuż rzeki, tj. na mostach, depresjach i wałach ochronnych, SP nr 2. Grozi przerwanie połączenia drogowego Lubań - Jelenia Góra. Na rzece Kwisa w Gryfowie wzrasta poziom wody lecz nie stwarza on jeszcze zagrożenia. Wylała rzeka w Uboczu zalewając 8 budynków mieszkalnych. Tamtejsza OSP przewiozła samochodem gaśniczym dzieci ze szkoły do domów. Trwa przygotowanie terenu i budynku w obrębie ulic Rzeczej, Młyńskiej, Wojska Polskiego. Na ten czas działają jedynie jednostki własne OSP Gryfów (2 wozy) oraz Ubocze.

Podnosi się gwałtownie stan wód w rzece Siekierce na całej jej długości (Siekierzyn i Zaręba). Grozi przerwanie grobli stawów rybnych w Siekierczynie. Do dyspozycji pozostawiono własne jednostki OSP Siekierzyn i Rudzica. Rzeka Włosienica wylała we Włosieniu przerywając przejazd na trasie Lubań - Sulików. Woda podnosi się w dalszym ciągu. Na tym terenie działają z OSP - Platerówka i Włosień czuwając nad spływem wód.

Wylew rzeki Włosienicy spowodował zalanie kilku gospodarstw w Mikułowej i przerwanie tam drogi Lubań - Sulików. Wylała też Czerwona Woda w obrębie miejscowości Mała Wieś Dolna, Sulików, Radzimów, Biernej i Miedzianej. Trwa przygotowanie do ewakuacji na terenie Sulikowa i Małej Wsi Górnej. Działają 2 jednostki OSP (13 osób) oraz osoby cywilne. Trwają prace ziemne pozwalające skierować wody płynące ze wzgórz na Szpital Rejonowy w Bogatyni poza teren posesji. Trwają pompowania wody z nie-

cki szpitala przez jednostki JRG Nr 7 w Bogatyni, ZSR z Elektrowni „TURÓW” oraz Pogotowie Przeciwpowodziowe działające na bazie Zakładu Budżetowego GK i M w Bogatyni. Nie ulega zmianie sytuacja na ulicach Bogatyni wzdłuż rzeki Miedzianki. Zalane są niektóre wydziały techniczne Kopalni Węgla Brunatnego Turoszów. Sytuacja na terenie miasta Lubań nie wymaga jeszcze interwencji, lecz wzrastają poziomy wody - zwłaszcza w rzece Siekierka. Na godz. 12 planowane jest posiedzenie Komitetu Przeciwpowodziowego w Lubaniu.

godz. 10.05 - RSK w porozumieniu z Komendantem Rejonowym podejmuje decyzję o zaalarmowaniu Kompanii Rejonowej i ściągnięciu jej do Lubania.

godz. 10.15 - otrzymano informację z Komitetu Przeciwpowodziowego Gryfowie o zerwaniu dwóch mostków w Krzewiu i Uboczu.

godz. 10.30 - został przerwany jeden z wałów - grobli stawów w Siekierczynie. 15 strażaków z OSP zabezpiecza wyrwę oraz wzmacnia je dla zmniejszenia ryzyka ponownego ich zerwania. Przeprowadzono przez zagrożony (zalany) most między Siekierczynem a Rudzicą 10 dzieci. Zalecono ściągnięcie części strażaków do zabezpieczenia przejścia przez ten most.

godz. 11.00 - Na terenie miejscowości Zaręba zalanych jest 10 budynków. Jedną z rodzin ewakuuje jednostka OSP Radostów.

godz. 11.08 - Sytuacja na terenie Olszyny i Olszyny Dolnej ulega gwałtownemu pogorszeniu. Przerwana zostaje droga państwowa Lubań - Jelenia Góra. Niezbędna jest pomoc dodatkowych sił i środków.

godz. 11.10 - RSK alarmuje Jednostkę Wojskową w Zgorzelcu i Łużyckiej Oddział SG celem udzielenia pomocy na terenie Olszyny Lubańskiej.

godz. 11.30 - Komendant Rejonowy pozytywnie ocenia działania w obrębie Szpitala Rejonowego. Zapora ziemna i pompowanie wody powoduje obniżenie się jej poziomu w piwnicach. Wartki nurt rzeki Miedzianki spychając samochody uniemożliwia jakąkolwiek akcję w jej obrębie. W szpitalu pozostało jedynie 15 obłożnie chorych. Pozostali zwolnieni zostali na przepustki.

godz. 11.40 - Brak worków do działań w Olszynie 750 szt. zostało już wykorzystanych. Wysłano już samochód po następne 1000 szt. z Lwówka. akcji bierze udział: 3 samochody gaśnicze, 12 osób, 6 wywrotek, 2 ładowarki K-34, 20 żołnierzy z JW-1145, 40 funkcjonariuszy Straży Granicznej z pontonami, 3 funkcjonariusze Policji, ludność cywilna.

Rzeka Olszówka wylewa na całej długości od Olszyny do Olszyny Dolnej (włącznie). Trudności z przejazdem w kierunku Zgorzelca i Jeleniej Góry.

godz. 12.20 - Opady deszczu zanikają. Za wyjątkiem terenu Miasta i Gminy Bogatynia gdzie sytuacja ustabilizowała się i wody zaczęły powoli ustępować, odnotowano dalszy wzrost poziomu wody. Zalane zostały mieszkania na parterze przy ul. Kochanowskiego w Leśnej oraz pomieszczenie Szkoły Podstawowej w Szyszkowej, gdzie przerwano zajęcia. Stwierdzono podmycie filara nowo budowanego mostu na Kwisie w miejscowości Szyszkowa. Przystąpiono do wstępnego szacowania szkód w miejscowościach Miłoszów, Smolnik, Miasto Leśna, Szyszkowa. Sytuacja na terenie miejscowości Olszyna osiąga punkt krytyczny. Teren objęty powodzią wynosi ok. 70 ha. Nadal nie w pełni przejezdna jest droga Lubań - Jelenia Góra. Podnosi się nadal woda, zwłaszcza w dolnym biegu (Zaręba, Lubań) rzeki Siekierki, która wystąpiła z brzegów zalewając szereg budynków i ogródków działkowych wzdłuż doliny rzeki. Opanowano sytuację na terenie Miasta i Gminy Bogatynia, mimo iż zalane są jeszcze obiekty Szpitala Miejskiego w Bogatyni i KWB TUROSZÓW. Opadły wody zalewające drogę Bogatynia - Zgorzelec - na wysokości KWB Turoszów.

godz. 12.30 - W Gminie Platerówka sytuacja stabilizuje się. Nie odnotowano wzrostu poziomu wód. Zalanych jest ok. 45 ha gruntów, w tym

80% to łąki, oraz 14 gospodarstw. We Włosieniu nadal nie przejezdna droga Lubań - Sulików.

godz.12.50 - Fala powodziowa w Gminie Sulików. Zalanych ok. 70 ha. Konieczność ewakuacji 5 osobowej rodziny z Małej Wsi Górnej. Także w Sulikowie prowadzono ewakuację przy ulicach Wiejskiej, Jasnej, Św. Teresy, Garbarskiej, Zawidowskiej. Poziom wody w budynku przy ul. Zawidowskiej osiągnął 1,5 m.

godz.12.55 - Mimo podniesienia się wody w rzece Kwisie sytuacja powodziowa w Gryfowie Śl. jest opanowana.

godz.13.15 - Sytuacja w Olszynie Lubańskiej stabilizuje się. Widoczne są oznaki spadku poziomu wody.

godz. 13.18 - Pogarsza się sytuacja w obrębie miejscowości Zaręba i Miasta Lubań. Wylewa rzeka Siekierka. Zalane są ulice Staszica, Starolubańska, Łużycka, Zawidowska. Policja zamknęła ruch drogowy w obrębie tych ulic.

godz. 13.30 - Sytuacja powodziowa w Mieście i Gminie Leśna uległa wyraźnej poprawie. Zmniejszają się wyraźnie stany wód w Potoku Miłoszowskim, Bruśniku i Grabiszówce. Upust wody z Jeziora Czocha 13,6 m³/sek.

godz. 14.00 - Sytuacja w Gminie Olszyna Lubańska ulega wyraźnej poprawie. Wody opadają. Staje się w pełni przejezdna droga Lubań - Jelenia Góra. Prowadzone są prace przy wałach i uszkodzonych mostkach, szczególnie na terenie Olszyny Dolnej

godz.14.05 - Pogarsza się sytuacja powodziowa w Lubaniu, grozi zalaniem hali targowej przy ul. Włókienniczej. Zalane zabudowania wzdłuż ulic Łużyckiej i Włókienniczej. RSK podejmuje decyzję przerzucenia sił i środków wojska z Olszyny Lubańskiej na teren Miasta Lubań.

godz.14.10 - Sytuacja na terenie Miasta i Gminy Leśna powróciła do normy. Trwa usuwanie skutków powodzi.

godz. 14.40 - Zgłoszono podmycie budynku mieszkalnego w Mściszowie. Na miejsce zdarzenia zadysponowano pluton gaśniczy oraz 5 wywrotek z kamieniem.

godz. 15.30 - W dalszym ciągu pogarsza się sytuacja powodziowa na terenie Miasta Lubań. Zachodzi konieczność częściowej ewakuacji mie-

nia z parterów budynków przy ulicach Starolubańskiej, Worcela i Armii Krajowej.

godz. 15.35 - Zakończono zamykanie klap przepustowych na rzece Kwisie w Kościelniku nie dopuszczając do zalania kilkudziesięciu hektarów pól. Akcja trwała ok. 3 godz.

godz.16.05 - Zgłoszono zakończenie akcji powodziowej w Leśnej. Usuwanie skutków powodzi będzie trwało przez następne kilka dni.

godz.16.20 - Wody rzeki Kwisa wylewają w obrębie miejscowości Radogoszcz i Nawojów. Nie ma jeszcze zagrożenia dla budynków mieszkalnych i posesji.

godz.17.25 - Zgłoszenie zalania Archiwum Państwowego w Lubaniu przy ul. Bankowej. Akcja ratownicza polega na usunięciu na wyższe kondygnacje i regały zagrożonych archiwaliów.

godz.17.55 - Zakończono akcje ratowniczą w Szpitalu Rejonowym w Bogatyni. Trwa usuwanie skutków powodzi z budynków na terenie miasta.

godz.18.08 - Komitet Przeciwpowodziowy w Gryfowie Śl. informuje o zakończeniu działań. Przewiduje się zakończenie dyżuru na godz. 20.00.

godz.18.30 - Zakończył swoją działalność Komitet Przeciwpowodziowy w Olszynie. Usuwanie skutków powodzi trwa nadal.

godz.18.50 - Objęte zostają falą powodziową rzeki Kwisy 3 budynki na terenie miejscowości Radogoszcz.

godz.19.00 - Zagrożona kładka na rzece Kwisa w Radogoszczy obok elektrowni wodnej.

godz.19.10 - Obniża się poziom wody w rzece Siekierka. Trwa akcja zabezpieczania budynków i urządzeń znajdujących się na terenie zagrożonych posesji.

godz.19.25 - Dopływ do Jeziora Złotnickiego 107 m³/sek.

godz.20.00 - Sytuacja na terenie Miasta Lubań oraz miejscowości Zaręba uległa wyraźnej poprawie. Kończą się działania zabezpieczające budynki w miejscowości Mściszów. Stan wody w Kwisie nadal wysoki, jednak z tendencją malejącą.

godz.22.00 - Zakończono działania przeciwpowodziowe na terenie całego rejonu. Trwa usuwanie skutków powodzi.

„Zdrowie” w Olszynie

W dniu 25 kwietnia 1995 roku postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze zostało zarejestrowane Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Gminnej Służby Zdrowia „Zdrowie”. Stowarzyszenie powstało z inicjatywy kilkunastu osób dobrej woli, którym nie jest obca idea wspomożenia działalności służby zdrowia i poprawienia warunków przyjmowania pacjentów. Terenem działania Stowarzyszenia „Zdrowie” jest gmina Olszyna, a siedziba mieści się przy ul. Wolności 6 w budynku Urzędu Gminy.

Cele Stowarzyszenia polegają na wspieraniu finansowym Gminnej Służby Zdrowia. Planuje się zakup sanitarki i niezbędnego sprzętu medycznego, doposażenie gabinetów lekarskich i zabiegowych, rozbudowę miejscowego laboratorium analitycznego, a także szeroko pojęte upowszechnianie opieki zdrowotnej wśród mieszkańców gminy Olszyna.

Wymienione cele będą realizowane poprzez:

- gromadzenie środków finansowych pochodzących ze składek członkowskich, darowizn od osób fizycznych i prawnych, spadków, zapisów;
- prowadzenie działalności gospodarczej
- współpracę z innymi organizacjami w zakresie wspólnych zainteresowań;

**STOWARZYSZENIE
NA RZECZ WSPIERANIA
GMINNEJ SŁUŻBY ZDROWIA
- ZDROWIE -
ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna
tel. (0-796) 35-50**



- współuczestnictwo w pracach w organach samorządowych w stanowieniu prawa w zakresie celów stowarzyszenia;

- przedstawianie władzom samorządowym zamierzeń, postulatów i wniosków oraz współdziałanie z tymi organami w realizacji zadań statutowych.

W dniu 31 maja w świetlicy Urzędu Gminy w Olszynie odbyło się Walne Zebranie Członków Założycieli, na którym wybrano władze i podjęto pierwsze decyzje organizacyjne. Prezesem Stowarzyszenia wybrany został miejscowy aptekarz Zbigniew Madurowicz.

W składzie zarządu znaleźli się: wójt Gminy Leszek Leśko, sekretarz Urzędu Halina Białoń, przewodniczący Rady Gminy Jan Wróblewski a także z-ca kier. Ośrodka Zdrowia Lilianna Kamionka-Jaroszewska.

Stowarzyszenie dysponuje otwartym w Banku PKO BP w Lubaniu kontem Nr. 23621-8178-132, na które przyjmowane są wszystkie fundusze pochodzące od ofiarodawców.

Pierwszym wspaniałym gestem była decyzja olszyskich radnych o przekazaniu kwoty 5.000 nowych złotych pochodzącej z nadwyżki budżetowej.

Zbigniew Madurowicz

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam Fiata 126p. 63 tys. przebiegu, 1987 r, 650 ccm. piaskowy, oryginalny lakier, alternator - cena do uzgodnienia. Lubań, tel. 53-67 codziennie po godz. 15.00

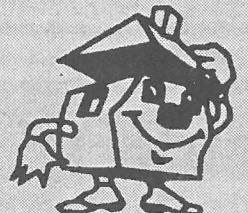
Pilnie sprzedam - Ford Escort/1300 pick up, rok produkcji 1981. Cena 5.500 zł. Tel. 35-99

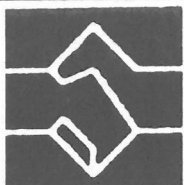
RODZINNY DOM

Agencja Handlu Nieruchomościami

- kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana
- wycena nieruchomości
- nadzór inwestorski

Lubań, ul. Żymierskiego 2c tel.35-11





Z udziałem Fundacji Marshalla

O czystą wodę w Gminie Leśna

W ostatnim dniu maja przedstawiciele Urzędu Miasta: Janusz Pińkowski i Mirosław Trzaskacz oraz niżej podpisany, reprezentujący redakcję wręczyli nagrody zwycięzcom konkursu ekologicznego. Fundatorami był ZPJ „Dolwis” SA, Zarząd Miasta i nasza gazeta lokalna. 21 nagród indywidualnych w postaci albumów, atlasów i słowników otrzymały dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 1 i 2 w Leśnej oraz Grabiszyc, Przedszkola z Leśnej i Przedszkole Nr 6 ze Zgorzelca. (Pełną listę nagrodzonych opublikujemy w numerze kwietniowym).

Specjalną nagrodę za największą ilość nadesłanych prac otrzymało Przedszkole nr 6 ze Zgorzelca. Były to różnego rodzaju zabawki, gry, puzzle, malowanki a także słodycze.

Dodajmy, że wiele dziecięcych prac zostało już wykorzystanych. Oficyna Wydawnicza LOG-PRESS w Lubaniu wydała je bowiem w postaci wielokolorowych kartek pocztowych !!! To również jedna z form edukacji ekologicznej, prowadzonej od już od przedszkola.

Szkoda, że nie wszystkie placówki oświatowe z terenu gminy leśniańskiej, szczególnie szkoły wiejskie, wzięły udział w konkursie. Tematyka ekologiczna, teraz bardzo modna, to przyszłość. Nasze dzieci to również przyszłość. I właśnie od nich trzeba zacząć naukę. w tym świecie, który po nas odziedziczą i będą musiały żyć. Dlatego szczególnie miłym był tak liczny udział (połowa z 229 prac) z terenu Zgorzelca.

Józef Stankiewicz

Krótko z Leśnej

I Ogólnopolski Festiwal Zespołów Muzycznych Klubów Abstynenckich Leśna '95 odbędzie się w dniach 28-30 lipca.

W sobotę 17 czerwca pod Ratuszem odbyła się loteria fantowa zorganizowana przez m. in. SP nr 1 i radną ze Świecia Marię Maliszewską. Dochód z loterii przeznaczony został na zakup wykładziny do klasopracowni w leśniańskiej „jedynce”. Impreza rozpoczęła się sprzedażą losów o godz. 10.00. Zebrano ponad 20 mln. starych zł. Obszerniej napiszemy w kolejnym numerze.

Akta w sprawie zabójstwa S.H. znajdują się w Sądzie Wojewódzkim w Jeleniej Górze. Termin rozprawy jest jeszcze nie ustalony. O bulwersującej społeczności w sprawie pisaliśmy w PL w styczniu.

W ostatnich dniach ogłoszono przetarg na adaptację pomieszczeń w przedszkolu w Leśnej na przyjęcie dzieci z likwidowanego żłobka. Co stanie się z budynkiem byłego żłobka? Czy powstanie tak oczekiwana szkoła średnia, jak zapowiadał to odwołany burmistrz? Czy zostanie sprzedana (jako zabytek - za symboliczną złotówkę) przez następcę Tadeusza Kupczaka?

**PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI**

Twoją gazetą!

Reklamuj się u najlepszych!
Tylko 4.000 zł za 1 cm kw.
przy 2 powtórzeniach - zniżka 20%

Redakcja

„PRZEGŁĄDU LUBAŃSKIEGO” w Lubaniu

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Jeleniej Górze dziękuje Redakcji „Przeglądu Lubańskiego” za przekazanie nieodpłatnie egzemplarzy Waszego czasopisma nauczycielom do wykorzystania na warsztatach metodycznych „Treści regionalne w nauczaniu początkowym”.



Pracownikom Poradni Wychowawczej
w Lubaniu

gorące podziękowania
składa Marcin Gałęski z rodzicami

Wycieczka pełna wrażeń

Dnia 31 maja o godz. 3 nad ranem wszyscy punktualnie zjawiliśmy się przy autokarze. Nasze podekscytowanie nie miało granic, więc z niecierpliwością oczekiwaliśmy na początek wycieczki. Wreszcie jednak wyruszyliśmy i ani się obejrzelismy jak dojechaliśmy do Częstochowy gdzie zwiedzaliśmy Jasną Górę z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, Skarbiec, Arsenal i muzeum, w którym znajduje się pióro Henryka Sienkiewicza, którym napisał historyczną powieść pt. „Quo Vadis”. Tego samego dnia dojechaliśmy do schroniska, a że byliśmy niesamowicie zmęczeni - od razu zasnęliśmy.

Drugiego dnia spotkaliśmy się z przewodnikiem i wyruszyliśmy na „podbój” Krakowa. Przez trzy dni zwiedzaliśmy jego najciekawsze zabytki, m.in. Kościół Mariacki ze słynnym Ołtarzem Wita Stwosza, Kościół Franciszkanów z pięknym witrażem Stanisława Wyspiańskiego pt. „Starzec”, Muzeum Narodowe z „Hołdem Pruskim” i „Dumą z łasiczką”, wieżę i Dzwon Zygmunta, Wawel i Smoczą Jamę, najpiękniejszy teatr w Polsce im. Juliusza Słowackiego, Uniwersytet Jagielloński oraz przepiękne Stare Miasto z Sukiennicami i Ryńkiem, na którym zobaczyliśmy prawdziwego Lajkonika. Nasz przewodnik szczegółowo i ciekawie opowiadał nam o wszystkich obiektach.

W przedostatnim dniu wycieczki zwiedzaliśmy słynną kopalnię soli w Wieliczce i obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, który wywarł na nas ogromne wrażenie. Myślimy, że warto także wspomnieć o wizycie w domu rodzinnym Jana Matejki i odwiedzinach mieszkania Karola Wojtyły obecnego Papieża Jana Pawła II oraz o niezapomnianym seansie w chorzowskim Planetarium.

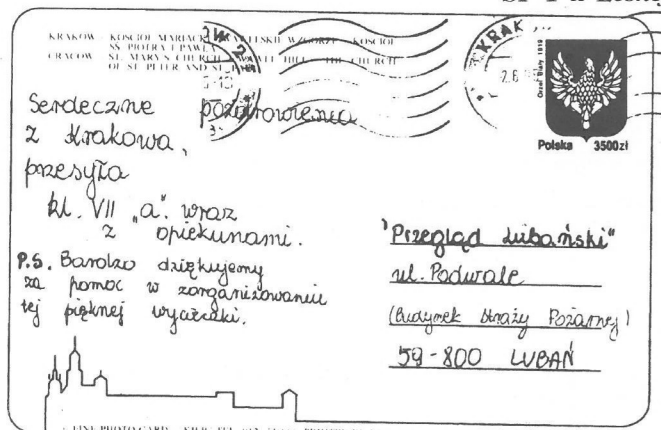
Przez cały czas humor i pogoda nam dopisywały, więc z wycieczki wróciliśmy zadowoleni i pełni wrażeń.

Pragniemy gorąco podziękować naszym opiekunom, tj. p. Wesołowskiej, która zajęła się organizacją tego wyjazdu, p. Basi Bołdź, która była jego kierownikiem i włożyła w niego nie mniej starań niż pani wychowawczyni oraz cudownym opiekunom: paniom Kłeczek, Obłój i Medak, które miały do nas niesamowitą cierpliwość i pilnowały aby nikomu nic się nie stało.

Równie serdecznie dziękujemy zakładom i instytucjom, które pomogły w zorganizowaniu i dofinansowaniu wycieczki: - Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”, Fabryki „Baworowo” S.A. ZPJ Dolwis S.A., naszej kochanej Dyrekcji i Radzie Pedagogicznej oraz Przeglądowi Lubańskiemu, dzięki któremu możemy podzielić się naszymi wrażeniami.

Tym wszystkim mówimy bardzo gorące **DZIĘKUJEMY**.

Klasa VIIa
SP 1 w Leśnej



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

na lato '95

Przed ponad rokiem w Złotym Potoku, a później na łamach „PL” zastanawialiśmy się wspólnie z profesorem Julianem Janczakiem, znakomitym znawcą historii turystyki, wspaniałym działaczem PTTK, czy region lubański ma szansę być regionem turystycznym. By tak się stało, potrzebna jest popularyzacja regionu, a przede wszystkim wiedza o nim i ... chęci, nierzadko graniczące z fantazją, popartą oczywiście pieniędzmi. Choć nie ma już Profesora wśród nas, pomni jego słów, próbujemy sami w skromnym stopniu „dolożyć cegielkę” złożoną z wiadomości turystycznych o regionie. Wiadomości przydatnych i nam i naszym gościom, jak co roku licznie odwiedzającym region lubański. Tak narodził się „Przegląd Lubański Turystyczny”. Poświęcamy go pamięci Profesora.

TURYSTYCZNY



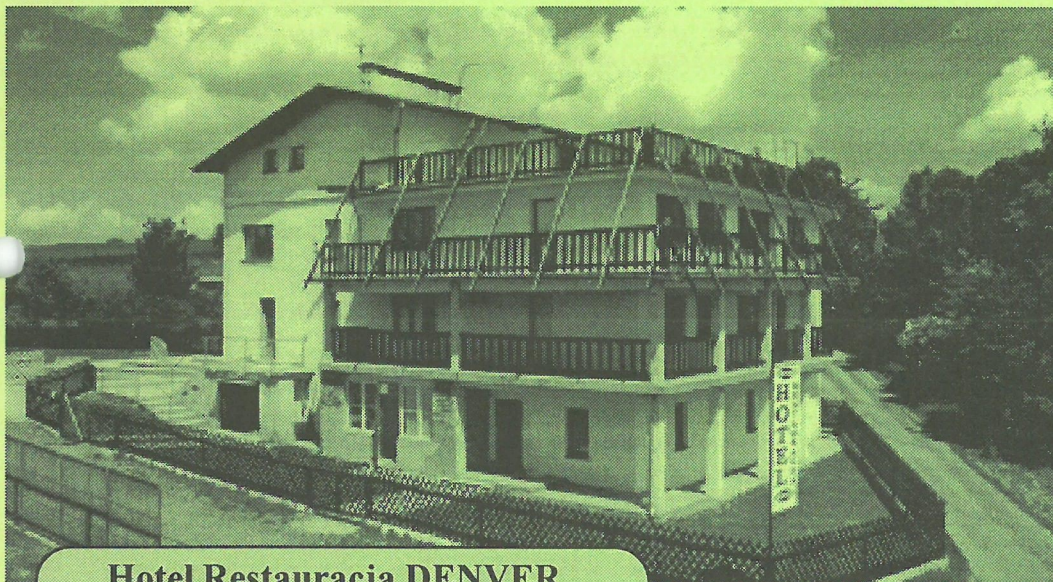
Janusz Skowroński z zespołem redakcyjnym

Leżą przede mną atlasy. Pierwszy z nich to „Polska - atlas samochodowy”, wydany przez Geo Center International w Warszawie, dostępny w księgozbiorach całego kraju, drugi - to obszerna publikacja książkowa „Polska - przewodnik samochodowy”, rozpowszechniona obok tradycyjnych metod księgarskich także i przez klub „Świat Książki”; dostępna również w Niemczech (edycja niemiecko języczna „Reisbuch Polen”). Obie publikacje, starannie wydane pod względem edytorskim, różni od dziesiątków innych tego typu wydawnictw jeden szczególnie interesujący mnie szczegół - obie bowiem, obok tradycyjnych informacji przydatnych każdemu kierowcy, zawierają informacje tutejsze. I tak, w „Polska - przewodnik samochodowy” - znajdujemy opis i charakterystykę wybranych miejscowości (obok miejscowości - również małe miejscowości o których dotychczas nie pisano). Oba atlasy w legendzie umieściły informację różnicującą zwykłe miejscowości od miejscowości szczególnie interesujących lub miejsc interesujących. I tu przechodzę do sedna sprawy. Z przykrością stwierdzam, że Lubań dla autorów obu tych atlasów - przewodników jawi się jako jedno z wielu miast „po drodze” nie godnych bliższego przyjrzenia się mu. Potencjalny kierowca - turysta, planując rodzinną wycieczkę powinien uwzględnić postoje w Zgorzlecu, Gryfowie Śl. czy Bolesławcu, te miejscowości bowiem atlas - przewodnik wskazuje jako warte zwiedzenia.

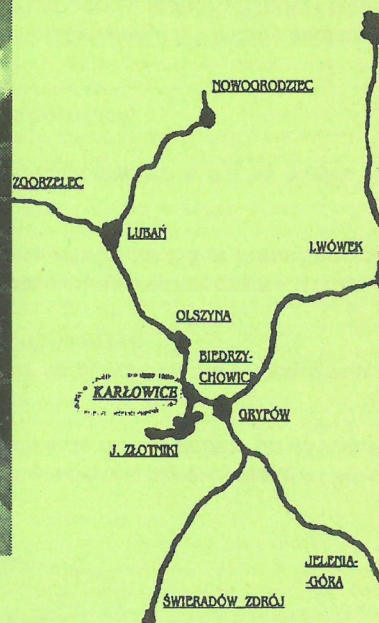
Lubań - miasto po drodze

Informacja poszła w świat. Co spowodowało, że nasze miasto zostało tak nisko ocenione? Nie wiem. Myślę jednak, że autorzy obu publikacji oparli się na

ciąg dalszy na str.15



Hotel Restauracja DENVER
59-811 Biedrzychowice 1
tel. 15-86, 15-88



Właściciele Hotelu i Restauracji „Denver” położonego nad Jeziorem Złotnickim zapraszają do odpoczynku w luksusowych pokojach oraz konsumpcji wspaniałych posiłków, którymi szef kuchni postara się zaspokoić najwybredniejsze Państwa gusta.

Przyjeżdż a nie pożałujesz!



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY

Opis szlaku czerwonego: Biedrzychowice - Złotniki Lubańskie - Giebułtów - Wolimierz - Pobiedna - Czerniawa Zdrój.

(0,0 km) 310 m n.p.m. Biedrzychowice, pałac. Szlak czerwony zaczyna się przed pałacem w Biedrzychowicach tworząc węzeł ze szlakiem niebieskim - na płn. do Zawidowa p. Lubań i na wsch. do Gryfowa.

Biedrzychowice - duża wieś położona na wysokości 300 - 355 m n.p.m. na Pogórzu Izerskim, lekowana w XIII w. W latach 1520 - 1815 należała do Saksonii. Położona przy szosie pomiędzy Gryfowem a Lubaniem. Administracyjnie należy do Gminy Olszyna. Przystanek PKS, poczta, sklep, bar „Zagłoba”. Pałac w dolnej części Biedrzychowic (obecnie szkoła rolnicza) - powstał w II poł. XVI w., w 1730 gruntownie przebudowany na barokową rezydencję saską, potem ponownie w 1890. Na początku XVIII w. należał do Augusta II Mocnego, następnie do hrabiów Minutoli. Interesujące są portale. Bogatą dekorację cechuje fasada główna, do której podjazd prowadzi przez kamienny mostek. W rozległym parku z barokowymi i rokokowymi rzeźbami wznosi się tzw. wieża Woldecka z renesansowym portalem z l. 1541 - 1543 (dojście ok. 200 m na wsch. od węzła szlaków, szlakiem niebieskim). Od pałacu szlak prowadzi szosą przez wieś w kierunku pld.-wsch., po 200 m przystanek PKS, następnie sklep i poczta. Za pocztą w prawo podchodzi do kościoła.

(0,9 km) Kościół św. Antoniego. Duży, barokowy obiekt z ok. 1600 r., przebudowany na ewangelicki, graniczny ok. 1668 r. We wnętrzu wyróżniają się łóże radnych gryfowskich, zdobione podobnie jak inne meble dekoracją barokowo - rokokową. Posiada ośmiokątną wieżę, ustawioną na czworokątnej podstawie z prześwitem. Od kościoła szlak dochodzi do drogi Biedrzychowice - Karłowice, którą w prawo w górę prowadzi do wsi Karłowice. (2,2 km) Karłowice - centrum wsi (skrzyż.). Karłowice - mała wieś malowniczo położona na wys. 345 - 360 m, na prawym brzegu Jeziora Złotnickiego. W ostatnich latach, dzięki lokalizacji ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy, nabiera charakteru letniskowego. Szlak dochodzi do płn. brzegu Jeziora Złotnickiego i prowadzi wzdłuż brzegu w kierunku zach. Jezioro Złotnickie - jezioro zaporowe na Kwisie o długości ok. 7 km, powierzchnia 1,2 km², pojemności 11 mln m³. W 1924 zbudowano na Kwisie zaporę o wys. 23 m (powyżej istniejącego już Jez. Leśniańskiego) z niewielką elektrownią. Wzdłuż brzegów jeziora położone są ośrodki wypoczynkowe różnych zakładów pracy. Przed tamą dochodzi z prawej strony szlak niebieski z Leśnej przez Bożkowice i zamek Rajsko. Obydwa szlaki przechodzą przez koronę tamy.

(6,6 km) Tama na Jez. Złotnickim. Od tamy asfaltową drogą, ok. 50 m szlak przechodzi przez tunel drogowy wykuty w skale. Obok tunelu na cokole znajduje się odlew Iwa. Ok. 100 m dalej następny tunel i wkrótce Ośrodek Wypoczynkowy Elektrowni „Turów” położony malowniczo na zach. wysokim brzegu Jez. Złotnickiego.

(7,4 km) Węzeł szlaków przy Ośrodku Wypoczynkowym Elektrowni „Turów”. Początek szlaku niebieskiego do Leśnej, szlak żółty do Leśnej i dalej do Zawidowa oraz w drugim kierunku do Gryfowa i dalej do Jeleniej Góry. Z asfaltowej drogi szlak czerwony wraz ze szlakiem żółtym schodzi stromo do brzegu jeziora i obchodzi jego pld.-zach. zakątek. Wkrótce szlak żółty prosto, a

Historia Zamku CZOCHA sięga końca XIII w. Wówczas z inicjatywy króla czeskiego WACŁAWA powstają zamki graniczne Czocha, Leśna i Świecie. Najwcześniejsza wiadomość o miejscu, na którym stoi zamek pochodzi z 1241 r. W dokumencie wymieniona jest góra Tyzow (Moris Tyza - nazwa mocno zniekształcona) jako punkt graniczny. Granica w tym okresie dokładnie wyznaczona, wymagała umocnień, stąd „Czocha” i leżące opodal zamki wyraźnie górują w krajobrazie przełomu Kwisy. W latach 1329-1346 był posiadłością księcia Henryka I Jaworskiego (1294-1346). Po śmierci Henryka I sukcesję po nim obejmuje jego bratanek, Bolko Świdnicki. W 1372 r. księstwo i zamek jako lenno koronne zostają włączone do Czech, następuje utrata początkowej funkcji twierdzy granicznej i powstanie siedziby śląskich rodów rycerskich. Nazwa zamku ma słowiański rodowód, choć wyjaśnień jest kilka (być może nazwa „Czocha” wywodzi się od starego słowa „czochać”, co znaczyło „czesać”, serbochorwackie „cocha” - sukno, tureckie „czocha” - sukno, wołok). Mogłoby się to wiązać z rozwojem na tym terenie sukiennictwa i tkactwa.

Zamek Czocha położony jest w jednym z najpiękniejszych zakątków Sudetów na lewym brzegu rzeki Kwisy, która po wybudowaniu w latach 1904/1905 zapory i elektrowni wodnej, utworzyła zalewowe Jezioro Leśniańskie.

Rozwój przestrzenny zamku z uwagi na otoczenie z trzech stron zalewem rzeki był możliwy tylko w kierunku południowym, wznoszącym się.

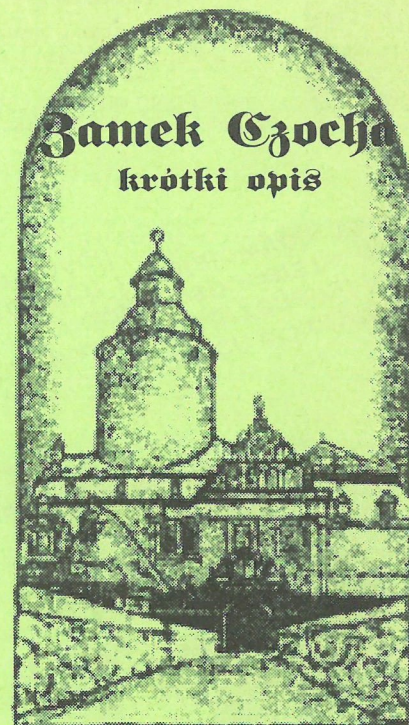
XV wiek jest burzliwy w dziejach Czochy. 1434 r. zamek zdobywają husyci. Rezydowali tu również rycerze rozbójnicy - raubritterzy. W latach 1451/1453 - właścicielem Czochy zostaje lużycki ród von NOSTITZ - władając zamkiem przez dwa i pół wieku. W 1792 roku zamek zostaje mocno spalony. Później przechodzi w ręce innego lużyckiego rodu - Üchtritzów.

W latach 1909/1914 znany niemiecki historyk i konserwator zabytków Bodo EBHARDT z Berlina przeprowadza gruntowną rekonstrukcję, konserwację i modernizację obiektu. Zasadą rekonstrukcji było utrzymanie poszczególnych części budowli i wnętrz w jednolitych stylach. Zamierzenie osiągnięto, lecz niestety odbyło się to kosztem niszczenia autentycznych pozostałości minionych okresów. **Ubiegłoroczne odnalezienie przez naszą redakcję planów przebudowy Czochy pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż właściwe prace na obiekcie rozpoczęto w 1910 roku.**

Zrekonstruowane partie budowli, a szczególnie wnętrza mają dużą wartość plastyczną i rzemieślniczą i mogą być ciekawym dokumentem epoki, budującej „poprawną i czystą stylowo” przeszłość w oparciu o naukę historii sztuki i stylu.

W roku 1945 użytkownikiem zostaje lubańskie Starostwo Powiatowe, później Dolnośląska Izba Rolnicza, a po 1952 Ministerstwo Obrony Narodowej, które organizuje w nim Wojskowy Dom Wypoczynkowy „WDW Zamek Czocha”.

Wjazd na zamek znajduje się w zachodniej części muru obwodowego i wiedzie przez most przeźrany (podnoszony) nad suchą fosą. W części



muru obwodowego zamykającego dziedziniec zamku od zachodu zrekonstruowano na początku XX w. ganek obronny. Zamek został zbudowany ze złomów granitowych i gnejsów, spojonych zaprawą wapienną. Sklepienia były zapewne ceglane, zaś elementy wystroju rzeźbiarskiego z piaskowca. Grubości murów wynosiły: ok. 2 m - w części mieszkalnej i murze obwodowym, ponad 3 m - w wieży cylindrycznej, magazynie i lochu więziennym.

Najprawdopodobniej z I poł. XVI w. pochodzi basteja (w płn. części zamku wysunięta przed mur obwodowy założenia średniowiecznego, oraz basteje wysunięte przed zamek od południa. Linia obrony odsuwa się od części mieszkalnej zamku. W związku z rozwojem Czochy jako rezydencji rycerskiej powstaje od strony pld. rozległe przedzamcze, oddzielone od właściwych zabudowań zamku fosą. Na przedzamczu znajdowały się zabudowania gospodarcze, z których - budynek stajni posiadał bardzo bogate, figuralne kompozycje sgraffitowe (obecnie zrekonstruowane).

Teren zajęty przez zamek i przedzamcze dostępny jest od południa przez półkolistą sklepioną bramę z silnym boniowaniem w „diamenty”. Pierwszy portal w murze zewnętrznym, sklepiony pełnym łukiem o renesansowych ościeżnicach, być może autentycznych, zwieńczony jest tympanonem ozdobionym nałożonymi nań neobarokowymi ślimacznikami florealnymi. Obok przejazdu znajduje się przejście dla pieszych. Wjazd flankują dwie basteje przypominające średniowieczne baszty, oraz broni ostrzał ze strzelnic.

Rozwój Czochy jako okazałej rezydencji następuje po wyniszczającej Śląsk wojnie 30-letniej. Najprawdopodobniej w XVII w. w związku z utratą znaczenia obronnego zamku i próbą stworzenia reprezentacyjnego wjazdu centralnego wybudowano potężny, trójpłaszczyznowy most, przerzucony nad głęboką suchą fosą, oddzielającą zamek od przedzamcza. Poza tym mostem funkcjonuje także od czasów średniowiecznych przejazd prowadzący do zamku od pld.-zachodu, przebudowany w okresie renesansu. Nad bramą wiodą-



czą z przedzamcza dolnego widnieje data 1611 (data budowy reprezentacyjnego wjazdu na zamek od strony południowej?). W tym czasie, w związku z pozbawieniem fosy funkcji obronnej, została ona wykorzystana na zwierzyńiec. Zmiana funkcji zamku spowodowała, że nie posiadał on już nowożytnych fortyfikacji bastionowych, zaś basteje renesansowe od strony południowej, wschodniej i zachodniej przedzamcza pełniły funkcje raczej dekoracyjne.

Przedzamcze dzieli się na dwie części: północną i południową. Otoczone jest fortyfikacjami zamku. Część południowa położona jest wyżej od części północnej i zabudowana jest budynkami gospodarczymi z wewnętrznym dziedzińcem. W zachodniej części przedzamcza, (z lewej strony przejazdu w kierunku zamku) znajduje się budynek stajni i wozowni, na którym w 1804 r. odkryto zachowane z 1654 r. fragmenty czarno-białych dekoracji sgraffittowych. Po rekonstrukcji pokryto nimi w 1804 r. cały budynek. Tematykę tych linearnych, bardzo swobodnych kompozycji ujętych w ramy górnego tryzu i dolnego pasa dekoracyjnego stanowią sceny ilustracyjne przypowieści i gawędy myśliwskie.

Dolna, północna część przedzamcza oddzielona jest od południowej kamiennymi murami oporowymi. Wyjazd na tę część prowadzi od zachodu. Poza tym dolne i górne przedzamcze połączono schodami z bramą, opatrzoną piękną barokową kratą. Dolne przedzamcze pełniło kiedyś funkcje reprezentacyjnego placu. Z ciekawszych elementów rzeźbiarskich należy wymienić: centralnie ustawioną misę fontanny z klasycystycznym posagiem bogini Ceres; umieszczoną na cokole fontanny, barokową rzeźbę Amora grającego na lutni, kopię posagu szermierza z 1904 r. na cokole o płynnych secesyjnych liniach (oryginał rzeźby, której twórcą jest Hugo Lederer, znajduje się na placu przed Gmachem Głównym Uniwersytetu Wrocławskiego).

Na dziedzińcu tym ponadto znajdują się: w narożu płn.-zach. klasycząca ława i kamienny stół oraz romantyczna machikuła ze strzelnicami, wybudowana wg projektu Bodo Ebhardta, dwie kolumny renesansowe o formach japońskich, dźwigające teraz latarnie i zdobiące wjazd na wysoki most nad fosą. Ponadto wzdłuż muru kurtynowego ustawione są trzy armaty (jedna od wschodu z lat 1892-93, i dwie od zachodu z lat 1909-11), w narożu płn.-wsch. widnieje pawilon ogrodowy (glorieta) stanowiący wspaniałe miejsce do podziwiania rozległego pejzażu jeziora i zalesionych wzgórz. Pawilonik przybudowany w początkach XX w. powstał chyba w okresie romantycznego zainteresowania pejzażem. W narożu wznosi się również basteja, nakryta stożkowym dachem, przebudowana w początkach naszego wieku.

W elewacji południowej zamku znajduje się renesansowy portal, zwieńczony tarczami herbowymi przedstawiającymi genealogię właścicieli Czochoy. Południowa elewacja zamku w części nad portalem opatrzona jest renesansowym „trójpokojowym” szczytem z kaskadowym rytmem ślimacznicy ujmujących rzędy płytkich nisz. Na wierzchołku szczytu widnieje naturalnej wielkości posąg Minerwy z rzymskim rynsztunkiem, włócznią i tarczą ozdobioną głową Meduzy.

Z płaszczyzny dachu wyrasta cylindryczna wieża (średniowieczny stółp) pełniąca teraz funkcję wieży widokowej. Wieża nakryta jest renesan-

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY



Opis szlaku czerwonego (c.d.)

sowym hełmem, pokrytym łupkowymi płytkami. Niedgdy wieża była dostępna z zewnątrz, obecnie na wieżę można wejść z poziomu pierwszego piętra (części mieszkalnej). Na górną kondygnację wiodą najpierw wąskie schodki w grubości murów, później drabiny. Wieża posiada jedno solidnie przesklepione pomieszczenie - tzw. „loch głodowy”. Górne kondygnacje wieży przedzielają stropy drewniane.

Na dziedzińcu wewnętrznym znajduje się neo-renesansowy basen, sprawiająca autentyczne wrażenie ława oraz głęboka średniowieczna studnia z późniejszą obudową i z neogotyckim wspornikiem do wyciągania wody.

Na uwagę zasługują reprezentacyjne wnętrza, które choć rekonstruowane, mogą budzić wrażenia estetyczne jako dokumenty odległej historii. Wnętrza gospodarcze, rozlokowane są głównie w kondygnacjach przyziemia i rozległych piwnicach, pomieszczenia mieszkalne na górnych kondygnacjach i na poddaszu. Na I piętrze mieszkalnym znajduje się wspaniała sypialnia pana zamku, Ernesta Gütschoffa, zaprojektowana przez Bodo Ebhardta, bogato wyposażona, między innymi w baldachimowe łóże w stylu późnogotyckim. Obecnie wynajmują je często nowożeńcy. Nad łóżem wśród misternej snycerki widnieje nieco frywolne hasło: *frangens non flectes* - (śpiąc nie grzeszysz). Cała sypialnia pokryta jest boazerią ozdobioną bogatymi dekoracjami. W ścianach wbudowano liczne szafy. Z sypialnią sąsiaduje garderoba ze wspaniałymi lustrami, ukrytymi w boazerii oraz bogato wyposażona, okazała łazienka. Z zabytków ruchomych w sypialni na uwagę zasługują krzesła pochodzące z terenów Pomorza Gdańskiego, którego herby widnieją na ich tłoczonych skórce w oparciach. Na uwagę zasługują również drzwi neorenesansowe, kryształowe lustro rokokowe, manierystyczny kominek marmurowy z nadbudową, w oknach witraże z herbami kolejnych właścicieli (autor Eduard Stritt, wykonane w 1909 r.) oraz imponujące trofea myśliwskie.

Z hallu przejście na korytarz i do jednej z sal jadalnych, w której na uwagę zasługuje piękny marmurowy kominek i dwie leżące przed nim płyty kominkowe z żelaza, ozdobione renesansowymi przedstawieniami figuralnymi (jak wskazuje nieco zatarta data na jednej z nich, pochodzą one z 2 poł. XVI w.). W malowanym plafonie tej sali przykład raczej miennego malarstwa historyzującego.

W sąsiedniej sali, również jadalnej, znajduje się manierystyczny kominek. Strop pokryty jest barokowymi dekoracjami. Korytarz oświetlony od zachodu oknami (z podobnymi jak w hallu witrażami) wychodzącymi na dziedzińiec, przesklepiony jest krzyżowo. Prowadzi do sali rycerskiej, której neorenesansowy, drewniany portal poprzedzony jest mruwanym barokowym przedprożem.

Sala rycerska prezentuje się imponująco. Zajmuje przestrzeń dwóch kondygnacji, obwiedzioną jest wąską galeryjką, wspartą na wspornikach

czarny skręca w prawo i w górę do szosy Leśna - Gryfów, którą w lewo do Złotnik Lubańskich.

(8,7 km) Złotniki Lubańskie - rynek. Złotniki Lubańskie - wieś (dawniej miasteczko) położona na wysokim brzegu Jeziora Złotnickiego (365-370 m npm) na Przedgórzu Izerskim. Jedyne w tej części Polski osiedle powstałe w okresie renesansu w XVI w. podczas krótkotrwałej „gorączki złota”. W 1654 r. elektor saski, książę Jan Jerzy II nadał osadzie prawa wolnego miasta górniczego. Złota znaleziono jednak minimalną ilość. Stąd zamarcie rozwoju osady. W XIX w. rozwinęło się tkactwo. Wieś, dawne miasto, posiada centralne założenie z kwadratowym rykiem. Pośrodku rynku zachował się ratusz (obecnie zaniedbany). Wielki pożar w 1834 r. zniszczył prawie całą zabudowę. Obecna pochodzi z XIX w. Przystanek PKS. Od rynku w kierunku płd. szlak doprowadza do kościoła, za którym w prawo kościół św. Józefa - późnogotycki z drewnianą wieżą, wzniesiony w XV w. gruntownie przebudowany na barokowy w 1685 r. i ponownie w 1839 r. W kierunku płn.-wsch. od kościoła ok. 200 m w polu stał drewniany wiatrak (bez skrzydeł). Obok kościoła budynek paraf. nie używany z XVII w. Następnie ulicami Złotnik i wkrótce w lewo połączyć drogą w kierunku widocznego lasu. Szlak prowadzi lasem w kier. płd. przez wzgórze 403 m npm. Za lasem w lewo przez łąki do mostku nad potokiem w przysiółku Augustów.

(10,5 km) Augustów - mostek nad potokiem. Przysiółek położony na wsch. stoku Wojkowej (502 m npm). Miał on być założony w I poł. XV w. na leśnym karczowisku przez zubożałych w czasie wojen husyckich mieszkańców Lubomierza przy poparciu rycerzy ze Świecia.

Po dojściu do skrzyżowania szlak skręca w prawo i wzdłuż zabudowań Augustowa doprowadza do następnego skrzyżowania, na którym w lewo w kier. płd.-wsch. po prawej stronie Skalki.

(11,4 km) Mokre Kamienie (punkt widokowy). Sicina (499 m npm) i Mokry Kamień - są to dwie skałki granitognejsoje - pomnik przyrody nieożywionej. Skałka Sicina dostępna jest stromym płd. (schodki i barierki) i stanowi wybitny punkt widokowy na Góry i Pogórze Izerskie, Karkonosze oraz Góry Kaczawskie z Pogórzem. W kierunku płn. widoczny jest Lubań, w kier. wsch. zamek Gryf. Od skałek ok. 300 m dalej do skrzyżowania z szosą Gryfów - Granica Państwa. Szlak prowadzi dalej dół polami obok wsi Giebułtów. Giebułtów - duża wieś położona na wys. 345-450 m npm na Pogórzu Izerskim. Lokacja ok. 1328 r. W XVI w. powstały jego dalsze części: Nowy Giebułtów w 1663 r., Górny w 1674 r. W 1431 przeciągali tędy husyci, szkoła istnieje od 1632 r. W czasie ostatniej wojny znajdował się tu podobóz kobiecej - filia obozu Gross-Rosen. Więźniarki pracowały w zakładach przemysłu włókienniczego. Te ostatnie funkcjonują do dziś jako Giebułtowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego (tkaniny pościelowe, koszulowe).

Pałac barokowo-klasycystyczny z 1760 r., przebudowany na przełomie XIX i XX wieku. Stylowy taras flankowany jest z dwiema basztami. Dookoła park ze starodrzewiem. Całość stanowi ośrodek wypoczynkowy.

(13,8 km) Giebułtów - kościół św. Michała Archanioła. Kamienny kościół z 1508 r. (dziś tylko wieża z tego okresu na której słoneczny zegar z 1727 r.), przebudowany na ewangelicki, graniczny z 1668 r. zbarokizowany w latach 1703-07. Posiada 300 miejsc siedzących. Na kolebkowym sklepieniu barokowe freski o motywach ludowych. Ciekawe wyposażenie pochodzi z pocz. XVIII w. Całopostaciowa rzeźba na manierystycznym nagrobku przedstawia Ludwika Uechtritza (zmarł w 1693 r.). Koło kościoła szlak skręca w prawo i lokalną drogą poprzez Giebułtówek doprowadza do Wolimierza. Wolimierz - wieś położona na wys. 355-420 m npm w zach. części Kotliny Mirska. Neoromański kościół, na którym tablica w języku niemieckim z datami 1668 i 1867-68. W murze przykościelnym epitafia z XVII i XVIII w. Przy kościele budynek z barokowym portalem, na którym data 1778 (obecnie w ruinie). We wsi kilka zabytkowych



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY

Opis szlaku czerwonego (c.d.)

budynków, m. in. nr 113 - dom przysługowy oraz dom nr 47 z barokowym portalem z 1799 r. Szlak prowadzi przez wieś do wyraźnego zakrętu w lewo i po 250 m dochodzi do zbiegu potoków. Dotąd z Giebułtowa 3 km. Za potokiem w prawo 500 m szlak dochodzi do kościoła. Tu w lewo 500 m do torów byłej linii kolejowej Mirsk - Nove Mesto pod Smrkem. Za torami jeszcze 500 m do skrzyżowania, na którym w prawo w kier. pld.-zach. ok. 1 km do szosy Leśna - Pobiedna. Na szosie w lewo do przystanku PKS Pobiedna.

(20,1 km) Pobiedna - przystanek PKS (obok pałacu). Pobiedna - duża wieś (401-474 m npm) nad Granicznikiem, na Pogórzu Izerskim. W wyniku przesładowań ewangelików po pokoju westfalskim część z nich spod czeskiego Frydlandu i Novego Mesta pod Smrkem została osadzona przez Wigandę von Gersdorfa w pld. części Okręgu Kwisu.

W r. 1650 powstała Nowa Skiba, potem Czerniawa Zdrój, a budowę centralnego środka miasta rozpoczęto w 1661 r. między Ulickiem i Unięciami. W r. 1666 gotowy był tzw. stary rynek i kościół. W 1671 urządzono nowy rynek, gdyż poprzedni już nie wystarczał. Sąd miejski wymieniono w 1669 a w 10 lat potem zapisano pierwszy raz nazwę nowej miejscowości Wigandthal (na cześć protektora). W 1676 r. Marcin Merkel otworzył farbiarnię. Dużą renomą cieszyła się wówczas fabryka szklanych paciorków. Prawa miejskie cofnięto w r. 1815. Pobiedna została zajęta maja 1945 r. przez oddziały 31 Armii Czerwonej.

Obecna nazwa pochodzi od rosyjskiego słowa pobieda - zwycięstwo. Obecnie znajduje się tu Fabryka Tkanin Meblowych „Fatma”.

Unięcie w 1592 r. stały się odrębnym majątkiem Jana von Mechtritz, należącym do Okręgu Kwisu. Dobra te zostały zakupione w r. 1658 przez Wigandę von Gersdorfa z Żalipia. W XVII w. we wsi były dwa młyny prochowe, a od 1712 młyn papierniczy. We wsi bar, sklepy, poczta, p. PKS.

Pałac barokowy z II poł. XVIII w. przebudowany w XIX/XX w. Jest to trzykondygnacyjna budowla z dwoma bocznymi ryzalitami wysuniętymi w stronę wejścia. Dookoła stary park z 1775 r.

Na przystanku PKS szlak zielony, który odchodzi w kier. zach. do Lubania przez Świecie i Leśną.

Szlak czerwony prowadzi dalej wraz z zielonym ulicą Dworcową, po 2000 m po prawej cmentarz, na którym ruiny kościoła, pierwotnie gotyckiego, przebudowanego w XVII w. Zachowały się epitafia Wigandę von Gersdorfa i jego żony (zm. 1709). Przed kościołem szlak czerwony skręca w lewo a zielony w prawo na Smrek i dochodzi do rynku a następnie w prawo i wśród rozprozonej zabudowy wychodzi z Pobiednej. Drogami wśród pól w kier. pld.- wsch. i pld. doprowadza do Czerniawy Zdroju (od 1973 r. w granicach miasta Świeradowa) i dochodzi do szosy Czerniawa Zdrój - Ulicko. Tu w lewo do skrzyż. z ul. Zdrojową, na którym w prawo obok baru „Grota” do przystanku PKS.

(22,8 km) Czerniawa - p. PKS. Od przystanku w dalszym ciągu ul. Zdrojową po ok. 300 m węzeł szlaków. (23,2 km) Czerniawa - węzeł szlaków przy Domu Zdrojowym. Szlak zielony w lewo w dół do Świeradowa przez Zajęcznik oraz prosto w górę na Stóg Izerski. Koniec szlaku czerwonego z Biedrzychowic.

Czerniawa Zdrój - niewielkie uzdrowisko (obecnie dzielnica Świeradowa), położona w głębokiej zalesionej dolinie u stóp Stogu Izerskiego i Smreka. W I poł. XVII w. istniała tu huta szkła. W r. 1651 przybyli tu czescy emigranci religijni. W XVII w. w okolicy eksploatowano złoża kobałtu. W r. 1783 odkryto pierwsze źródła mineralne, które w XIX w. dały początek uzdrowisku. Czerniawa ma przede wszystkim charakter uzdrowiska dziecięcego, leczącego choroby dróg oddechowych.

Rozkład jazdy autobusów z dworca PKS w Leśnej

Świeradów Zdrój przez Pobiedną - 5.19 A, 8.34 U, 11.04 A, 12.04 Z+U, 12.49 A, 15.14 UM, 16.44 NM, 18.09 N, 22.10 Lad

Zgorzelec przez Zawidów - 6.09 FM.

Jelenia Góra przez Czochę, Stankowice, Złotniki, Lubomierz, Mirsk, Gryfów - 6.57 F, 7.57 U, 18.54 Z+U
Gryfów-Śląski przez Czochę, Stankowice, Złotniki, Złoty Potok - 14.34 F

Świeradów Zdrój przez Czochę, Giebułtów, Mirsk 8.59 F, 11.49 U, 13.24 N, 15.49 AMe, 16.49 Z+Na, Mirsk przez Czochę, Złotniki, Giebułtów - 19.04 Aa, 22.14 Fb

Częstochowa przez Wrocław - 4.45 Uac

Objaśnienia

X - kursuje w dni powszednie

A - kursuje w dni robocze

F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

S - kursuje w dni nauki szkolnej

B - kursuje codziennie oprócz sobót

C - kursuje w soboty, niedziele i święta

Z - kursuje w dni dodatkowo wolne do pracy /wolne soboty/

+ - kursuje w niedziele i dni świąteczne

6 - kursuje w soboty

7 - kursuje w niedziele

V - kurs przyspieszony

M - pierwszeństwo przejazdu dla posiadaczy biletów

miesięcznych

f - nie kursuje 02.I

G - nie kursuje 25.XII i w pierwszy dzień Wielkanocy

N - nie kursuje 25.XII, 01.I i w pierwszy dzień Wielkanocy

N - nie kursuje 25-26.XII, 01.I i w dwa dni Świąt Wielkanocy

K - nie kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych

a - nie kursuje 24 i 31 XII oraz w Wielką Sobotę

b - nie kursuje 24 i 31 XII

c - nie kursuje 24 XII i w Wielką Sobotę

i - kursuje z przędzalni

j - w dni wolne od pracy i świąteczne kursuje do dworca autob.

g - kursuje do przędzalni

h - kursuje do przystanku Lubań przędzalnia

L - kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych

R - w poniedziałki i dni poświąteczne kursuje z D.A.

a w pozostałe dni z Lubańskiej Bawełny S.A.

y - kurs pospieszny na odcinku trasy

* - w okresie od 01 XI do 31 III kursuje do Świeradowa Zdrój

n - w dni wolne od pracy i świąteczne kursuje z dworca autob.

@ - nie kursuje w okresie letnich wakacji

Rozkład jazdy autobusów z dworca PKS w Lubaniu

Augustów przez Gryfów, Mirsk St.7 - 10.45 F

Bogatynia przez Zgorzelec St.6 - 6.05 FM, 8.20 UP, 10.30 UP, 12.05 FP, 14.10 GP, 19.50 GbP, 23.20 UbP

Bolesławiec przez Radogoszcz, Nowogrodziec St.3 - 5.55A, 8.30 U, 15.10 F, 17.10 Na, 18.10 Gb

Bolesławiec przez Uniegoszcz, Mścisów St.3 - 10.00 F, 13.20 U

Bożkowice przez Księginki, Grodnica St.1 - 9.30 Z+L, 11.00 Z+U, 13.10 Z+G, 14.15A, 15.40 FM, 20.35 L

Grabieżyce Górne Piek. przez Leśną St.4 - 21.45 Fb

Gryfów D.K. przez Jajowiec, Gryfów Rynek St.7 - 6.15 UM, 14.10 FM

Gryfów D.K. przez Jajowiec, Olszynę St.7 - 5.20 S, 6.35 FM, 12.05 AMa, 12.30 U, 14.20 AM, 15.25 FM, 18.40 Z+Na, 20.10 FMB, 21.10 FMB

Gryfów D.K. przez Leśną, Czochę St.5 - 14.10 F

Jelenia Góra D.A. przez Gryfów, Chmielę St.7/5 - 7.30 AM, 7.45 F, 8.35 FP, 8.50 FP, 9.50 FP, 11.40A, 11.50 FP, 12.15 UP, 13.40 NP, 13.40, 16.20 GbP, 16.50 Ma, 17.20 GP, 18.00A, 20.20 aG

Jelenia Góra D.A. przez Leśną, Mirsk St.5 - 6.30 F, 7.30 U

Karpacz B. Jar przez Olszynę Górną, Jelenią Górę D.A. St.7 - 8.50 Z+UP, 11.50 Z+UP

Leśna przez Księginki, Kościelnik Górny St.4 - 11.50 AM, 13.50 FM

Szklarska Poręba Górną przez Olszynę Górną, Jelenią Górę D.A. St.7 - 6.50 FM, 7.20 Z+UP

Świeradów Zdrój przez Gryfów, Mirsk St.4 - 5.20 AM, 5.35 AK, 13.30 Z+U

Świeradów Zdrój przez Leśną, Mirsk St.5 - 8.35 F, 11.20 U, 13.00 G, 15.25 AM, 16.20 Z+Ga

Świeradów Zdrój przez Leśną, Świecie St.4 - 8.10 U, 10.40A, 11.40 Z+U, 11.40 F, 12.25A, 14.45 MU, 16.15 MG, 17.40 G, 21.36 Na

Wrocław przez Lwówek, Złotoryja St.5 - 8.15 UP, 13.30 GP, 15.05 UP

Wrocław przez Nowogrodziec, Bolesławiec St.5 - 5.00 UP

Lwówek Śląski przez Olszynę, Gradówek St.2/7 - 6.40 S, 12.45 S

Lwówek Śląski przez Uniegoszcz, Mścisów St.2 - 11.30A

Miloszów przez Księginki, Leśną St.4 - 5.00 F, 6.20 AM, 6.20 ZM, 9.25 F, 10.20 Z+U, 14.20 MUn, 16.00 FM, 20.00 FMB, 22.20 FMB

Mirsk D.K. przez Leśną, Czochę St.5 - 18.40 Aa, 21.50 Fb

Nowa Karczma przez Żaręba Górna, Siekierczyn St.1 - 4.30A, 6.30 AMR, 13.40 F, 14.50 Z+U, 15.45 FM, 17.10 U, 18.10 Fb

Zawidów przez Platerówkę, Bierną St.2 - 6.50 FM, 12.40A, 14.20 AM, 15.25 UM, 16.20 FMB, 21.00 Fb, 22.20 MUa

Zawidów D.K. przez Platerówkę, Bierną St.2 - 4.40A, 8.20 U, 11.00 G, 18.40 U,

Zgorzelec przez Trójca St.6/5/1 - 7.00 UM, 7.05 S, 7.20 FP, 7.50 FM, 8.50 U, 9.30 Z+U, 9.30A, 11.25 U

Zgorzelec przez Trójca - 11.40 F, 12.30 FM, 12.30 CG, 13.00 S, 13.25 UP, 13.55 F, 14.20 F, 14.40 UP, 15.05 UP, 15.20 FM, 16.00A, 16.20 UP, 17.05 M, 17.40 UP, 18.40 aG, 19.30 Na, 20.05 Z+Na, 20.15 UbV, 21.25 Ma

Sklep nocny - Cukiernia „OLEŃKA”

Leśna, Rynek 4

poleca:

- artykuły spożywcze
- napoje
- pieczywo i ciasta
- lody

Sklep otwarty do godziny 2 w nocy a nawet dłużej...

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lek. wet. Maciej Rębisz

ul. Lubańska 2a, 59-820 Leśna, tel. 407

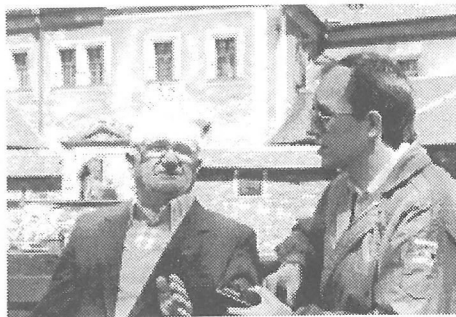
Leczenie zwierząt domowych:

- psów, kotów, papug
- czynne całą dobę

tel. domowy 443 (dyżur 15.00 - 7.00)

tel. 407 (8.00 - 14.00)





Pierwszym polskim administratorem Czochy był w 1945 roku pan Jan Leszczyński (z lewej). Relacje jego, innych świadków oraz nieznanne dokumenty z dziejów zamku znajdują się w przygotowywanej przez Janusza Skowrońskiego (z prawej) szerszej publikacji na ten temat. *fot. W. Schobowski*

i emporą znajduje się półkolista niszka zdobiona sztukateriami manierystycznymi. Sala przykryta jest drewnianym stropem kasetonowym o imponującym podciagu, biegnącym wzdłuż całej sali. Oświetlenia dostarczają dwa wysokie okna od wschodu, między którymi znajduje się wielki kominek neogotycki, wsparty na kamiennych wspornikach, z fryzem architektoniczno-figuralnym, biegnącym wzdłuż okapu. Postacie te trzymają tarcze herbowe miast śląskich. Figury i tarcze herbowe noszą ślady bogatej polichromii. Koloryt sali utrzymany jest w dużym kontraście bieli ścian i sztukaterii z ciemną dębową boazerią. Z potężnej belki podciagu zwisają dwa drewniane, bogato ukształtowane żyrandole w postaci dwóch poziomych pierścieni dźwiganych przez amorki. Z sali tej jeden portal wiedzie do biblioteki, dwa inne do sali (tzw. marmurowej), niegdyś będącej reprezentacyjnym pomieszczeniem średniowiecznej wieży mieszkalnej. Portale te są drewniane, o bogatej dekoracji snycerskiej w stylu późnorenansowym.

Wnętrze biblioteki utrzymane jest w stylu późnego gotyku (owoc prac rekonstrukcyjnych z początku XX w.). Wyłożone jest całkowicie boazerią z wbudowanymi półkami bibliotecznymi o dyskretnych dekoracjach neogotyckich.

Sala marmurowa oświetlona jest dwustronnie - po dwa okna od strony zachodniej i wschodniej. Na ścianie wschodniej między oknami znajduje się renesansowy kominek z metalową płytą z 1505 r.

Sklepienie obecnie, zapewne renesansowe, zastąpiło wcześniejsze gotyckie, o istnieniu którego świadczą zachowane narożne potężne gotyckie przypory. Ściany do wysokości impost sklepienia obłożone są boazerią neorenesansową (za którą ukryte są dwa tajne przejścia). Ponad nią widnieje historyzujące malowidło z 1929 r.

Z licznych ciekawostek zamku, słynącego z tajemnych przejść, zakamarków i pięknych widoków należy wymienić przejścia w murach zamkowych, pochodzące z czasów średniowiecza, a obecnie zakryte boazeriami. Ponadto winiarnia wykuta w skale (możliwe, że to średniowieczna

cysterna na wodę) oraz skarbiec. Historia skarbu wiąże się z osobą ostatniego właściciela zamku (do 1945 r.) przemysłowca tytoniowego z Dreżna - Ernesta von (?) Gütschoffa (jego rodowód jest wątpliwy, pochodził jakoby z Ukrainy), który nabył Czochę w 1909 r. Ponoć po Rewolucji Październikowej wielu emigrantów rosyjskich znalazło tu przytulisko. Zaś o rabowaniu skarbu przez „osadników” na Ziemiach Odzyskanych do dziś krążą różne, sensacyjne opowieści. Faktem jednak jest, że majestacie ówczesnego „prawa dzikiego Zachodu” osoby odpowiedzialne za

Zamek Czocha

dokończenie

ład i porządek na tych terenach, m.in. burmistrz i komendant posterunku milicji w Leśnej przy wydatnej pomocy niemieckiej klucznicy z zamku, wywieźli cenne skarby do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Część z tych skarbów zatrzymano na granicy i cofnięto w głąb kraju. I one jednak nie wszystkie trafiły do miejsc nadania (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu czy Zbiory na Wawelu w Krakowie). O tym napiszemy przy innej okazji. **Odsyłamy również do wcześniejszych numerów „Przeglądu Lubańskiego”.**

Malowniczość zamku, piękno pejzażu, ciekawe wnętrza, sprawiają, że Czocha jest jednym z ciekawszych obiektów regionu, godnych zwiedzenia. Ze względu na walory scenograficzne zamku filmowano tu obrazy do wielu filmów m.in. „Gdzie jest generał?”, „Kontusze i rapiery”, „Plecak pełen przygód”, „Dolina szczęścia”, a ostatnio - „Czarownik”, serial polsko-australijski.

W 1994 r. doszło na zamku do spotkania premierów Polski i Czech - Waldemara Pawlaka i Vaclava Klause.

Bibliografia:

M.E. Niemczykowie - Zamek Czocha - Dolnośląskie Towarzystwo Oświatowe, Wrocław 1971

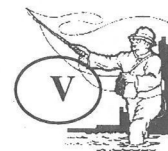
WDW Zamek Czocha OWIAB Wrocław 1988

A. Baniecki, J. Skowroński - Ostatni właściciele Zamku Czocha - nieznanne dzieje (w: Karkonosze nr 3/198/94)

Przegląd Lubański - n-ry 5, 6, 7, 8, 9/94, 1, 2, 5/95.

**Kawiarnia GROTA
na Zamku Czocha
zaprasza codziennie (do godz.22) !
U nas do nabycia
„Przegląd Lubański”!**

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY



Opis szlaku niebieskiego: z Leśnej do Ośrodka Wypoczynkowego „Elektrowni Turów” przez Bożkowice.

Trasa długości 12 km prowadzi malowniczym Przełomem Kwisy na Pogórzu Izerskim. Leśna to prawie 5 tysięczne miasto. Działa tu kilka zakładów przemysłowych m. in. zakłady jedwabnicze „Dolwis” S.A., Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewnia Metali „Baworowo”.

W centrum kilka zabytków architektury. Dwunawowy późnogotycki kościół Św. Jana Chrzciciela z pocz. XVI w. Przebudowany w latach 1852-53 na neogotycki; wewnątrz późnobarokowe wyposażenie z XIX w. Przy przyporze stoi kamienny krzyż pokutny. Kościół Chrystusa Króla z XVI w. Zbudowany dla ewangelistów. Przebudowany w latach 1702-19 na barokowy. W rynku skromny ratusz z 1699 r. zwieńczony na dachu sygnaturką. Od przystanku PKS szlak wyprowadz z Leśnej na wzgórze „Pągówek” 316 m - na szczycie której wieża telewizyjna. Po prawej słabo widoczne Okopy Pandurów pozostałość po wojnie siedmioletniej.

Wkrótce punkt kulminacyjny z tzw. „Altaną” (zabezpieczony barierką punkt widokowy). Poniżej granitignejsowe Orle Skąły. Od altany szlak obniża się i wkrótce łączy z żółtym szlakiem z Leśnej do Gryfowa. Razem oba szlaki doprowadzają do tamy na Jeziorze Leśniańskim.

Jezioro Leśniańskie - jezioro zaporowe na Kwisie (140 ha powierzchni, 15 mln m³ objętości), powstało w 1907 r. po zbudowaniu 30 m kamiennej zapory. Szlak niebieski obchodzi jezioro od strony zachodniej i północnej, doprowadzając do wsi Bożkowice. Jest to mała wieś nad Jezioro Leśniańskim z dużym Ośrodkiem Wypoczynkowym Świątecznego „Rajsko”.

Z Bożkowic po kilkunastu minutach szlak doprowadza do Zamku „Rajsko”. Są to ruiny kamiennego zamku na prawym brzegu Kwisy, na skalistym wzgórzu. Powstał XIII-XIV w. Zachowały się fragmenty murów i portal oraz wieża, z której ładny widok na jezioro i okolice.

Od zamku szlak prowadzi prawym zboczem doliny Kwisy i doprowadza do korony Zapory Jeziora Złotnickiego. Z lewej dołącza szlak czerwony z Biedrzychowic do Czerniawy Zdrój. Oba szlaki przechodzą asfaltową drogą przez tamę, a następnie przez przez dwa tunele wykute w skale, do skrzyżowania dróg przy Ośrodku Wypoczynkowym Elektrowni Turów. Znajduje się tu węzeł szlaków turystycznych:

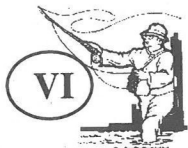
- żółty z Gryfowa do Zawidowa przez Leśną
- czerwony z Biedrzychowic do Czerniawy Zdrój
- niebieski z Leśnej ma tu swój koniec.

Czas przejścia szlaku wynosi ok. 3 godzin.

**Miejsko-Gminny Ośrodek i Rekreacji, ul. Sienkiewicza 60 a
59-820 Leśna**

Ośrodek „Baworowa” nad zaporą zaprasza:

- kawiarnia-bar
- pole namiotowe z sanitariatem
- pokoje gościnne
- imprezy rodzinne



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY

Opis szlaku zielonego : Stóg Izerski - Łącznik - Smrek - Czerniawa - Czerniawska Kopa - Ulicko - Gierałtówek - Pobiedna. Dł. szlaku 10 km, podejścia: 100/700 m. (Szlak ten jest przedłużeniem szlaku zielonego Lubań - Pobiedna).

Od schr. PTTK „Na Stogu Izerskim” szlak kieruje się na górną drogę, którą w prawo podchodzi na rozległą, zalesioną kopułę Stogu Izerskiego (1107 m).

- Stóg Izerski - szczyt w zach. części Wysokiego Grzbietu zbudowany z granitów i granitognejsów, stanowi granicę zlewisk Mórz Bałtyckiego i Północnego. Na szczycie resztki fundamentów po zbudowanej tu w 1888 r. ażurowej wieży widokowej oraz drewniana wieża dla leśników.

Ze Stogu Izerskiego szlak idzie w kierunku pd. zach., początkowo drogą, a następnie ścieżką łagodnie w dół do Łącznika (1066) - przeł. między Smrekiem (1123 m) a Stogiem Izerskim (1108). Na przełęczy węzeł dróg leśnych i ścieżek. Zmieniając kierunek na zach. i pn.-zach. szlak idzie dalej drogą leśną pn.-wsch. stoki Smreka. (1123).

- Smrek - dwuwierzchołkowy szczyt 1124 i 1123 m stanowi najwyższą kulminację zach. części Wysokiego Grzbietu i jest najwyższym szczytem czeskich gór Gór Izerskich. Zbudowany z granitów. Przez niższy wierzchołek przebiega granica państwowa, wyższy leży całkowicie w Czechach. Na zach. wierzchołku Smreka zbiegały się trzy granice państwowe: Czech, Śląska i Łużyce. Stały tu kamienie graniczne z herbami.

Po ok. 500 metrach droga nagle skręca w prawo i stromo sprowadza w dół. Leśnymi drogami szlak dochodzi do niewielkiego siodła między Smrekiem (1133 m) a Czerniawską Kopą (776 m), na którym skrzyżowanie dróg leśnych i ścieżek. Od siodła droga podchodzi w kierunku pn. na Czerniawską Kopę (776 m), mijając po prawej szczytowe granitognejsowe skałki. Na szczycie przed 1945 r. była wieża widokowa. Ze skałek ładne widoki na leżącą poniżej Czerniawę oraz zach. część Wysokiego Grzbietu i Jindřichovický Hřeben. Droga nie zmieniając kierunku dochodzi do Czerniawskiego Lasu i zaczyna się obniżać dochodząc do dolnej krawędzi lasu. Tu skrzyżowanie z drogą leśną z Czerniawy do Ulicka. Szlak skręca w lewo i doprowadza do doliny Łużycy. Za potokiem skręca w prawo i wkrótce zabudowania Ulicka należącego administracyjnie do Świeradowa Zdroju.

- Ulicko - mała wioska (530-540 m) w dolinie Łużycy u podnóża Małej Góry i Czerniawskiej Kopy, powstała w 1669 r. w dobrach unięcińskich należących do Gersdorffów, którzy osadzili tu czeskich eksulantów (emigrantów ewangelickich) emigrujących po pokoju westfalskim na Górne Łużyce. W centrum Ulicka znajduje się „Źródło Cesarza Józefa” stanowiące do 1945 r. pomnik przyrody. Nazwa źródła upamiętniała pobyt przy nim cesarza Józefa II w dniu 23.08.1779 r.

Połą drogą do mostku na Graniczniku. Od mostku droga podchodzi w kierunku pn. wśród pól i łąk na skraj lasu i przy kamieniu drogowym zmienia kierunek na zach. Po ok. 200 m droga doprowadza do dawnej wieży widokowej.

- Gierałtówek - mała przyrodnicza wioska położona na pn.-wsch. zboczach Jindřichovického Hřebena na wys. 470-590 m. Założona w 1685 przez uchodźców ewangelickich z Czech. W 1807 r. Adolf Traugott von Gersdorf z Pobiednej wznosił na pd. od Gierałtówka w lesie na wys. 535 m wieżę - obserwatorium astronomiczne, noszące później imię Cesarza Wilhelma i służące również jako wieża widokowa.

Za wieżą ok. 200 m szlak doprowadza do Gierałtówka, skręca w prawo i po przejściu wsi ponownie w prawo, połą drogą dochodzi obok kościoła do centrum Pobiednej. Tu w lewo i po ok. 300 m dochodzi do przystanku PKS, gdzie dalszy ciąg szlaku zielonego do Lubania.

Opracowanie wszystkich szlaków:
Bogdan Stempkowski

ROWERY SKLEP - HURTOWNIA

*naprawy
gwarancyjne i pogwarancyjne
sprzedaż ratalna bez żyrantów
części, akcesoria, opony, dętki
niskie ceny*



po prostu wszystko !

Sklep Gryfów Śląski ul. Wojska Polskiego 55

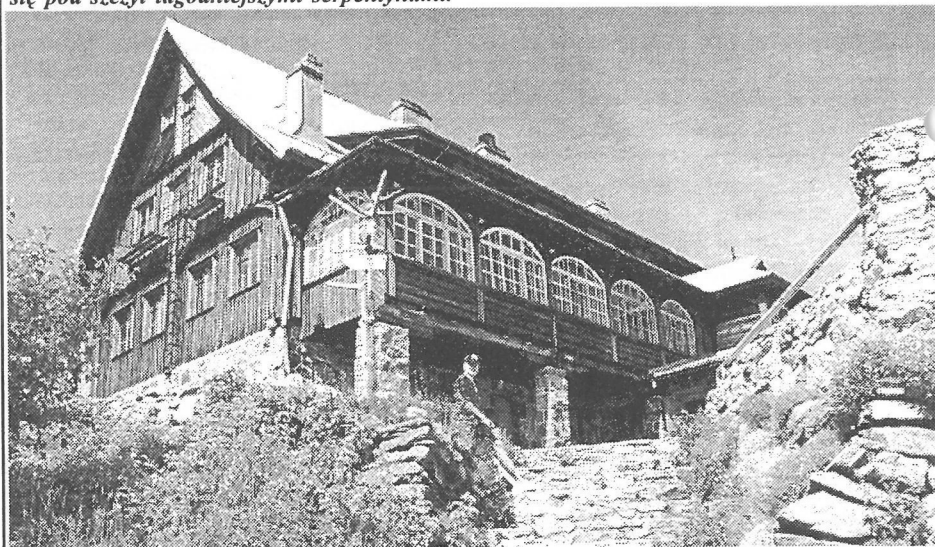
Hurt - Detal Lubań ul. Dworcowa 4

czynne pn-pt 10 - 17

soboty 10 -13

ROWERY GÓRSKIE

Stóg Izerski (1107 m) Drugi co do wysokości szczyt w pn.-zach. części Wysokiego Grzbietu, o kształcie charakterystycznej kopy, oddzielony głębszym siodłem Łącznika od granicznego, dwuwierzchołkowego Smreka (1124 m) oraz płytką, bezimienną przełęczką od Łużca (1035 m). Na pn. wybiega stąd obły grzbiecik Opaleńca (821 m). Ciemna od smrekowych lasów góra, wyróżniająca się dzięki wieży triangulacyjnej, do końca lat sześćdziesiątych naszego stulecia zwana jeszcze popularnie Kwarcem, przytłacza jakby od pn.-zach. Świeradów Zdrój. Poniżej szczytu wzniesiono w 1924 z fundacji Schaffgotschów, posiadaczy tutejszych lasów, drewniane schronisko. Posiada ono charakterystyczne cechy stylu śląsko-łużyckiego i należy do najładniejszych w Sudetach. Sprzed budynku, remontowanego w latach 1983-86, rozciągają się piękne widoki na uzdrowisko, szczególnie nocą, a także na Góry i Pogórze Izerskie, niekiedy aż po Lubań. Jest to jedyne dziś schronisko w Górach Izerskich, popularny cel wycieczek większości kuracjuszy i wczasowiczów ze Świeradowa Zdroju i Czerniawy. Poza szlakami turystycznymi prowadzi doń także gruntowa droga dojazdowa, wspinająca się pod szczyt łagodniejszymi serpentynami.

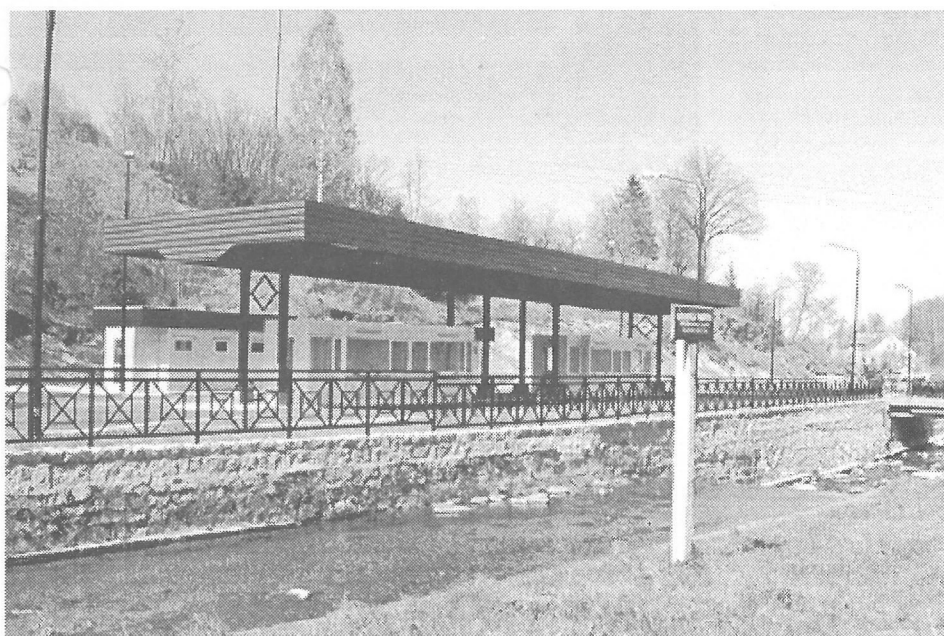


Posiadamy 13 pokoi 1-8 - osobowych, łącznie ok. 50 miejsc. Ceny od 4 zł za dobę bez pościeli (za pościel dopłata 3 zł za dobę). Zapewniamy pełne wyżywienie, posiadamy bufet z napojami, słodyczami, zupami itp. salę kominkową, antresolę widokową, stół tenisowy. Wokół rozpościerają się interesujące widoki (widać Śnieżkę), możliwość wypożyczenia lornetki. W sezonie polecamy zbieranie jagód, które występują tu w dużych ilościach. Mankamentem schroniska jest brak stałego zasilania energią elektryczną (posiadamy tylko agregat prądotwórczy).

Zapraszamy!

**Sklep Wielobranżowy
Grażyna i Grzegorz Obłój
ul. Kochanowskiego 2, 59-820 Leśna
poleca:**

- artykuły spożywcze
- nabiał
- wędliny
- duży wybór lodów



Tak wygląda nowe przejście graniczne do Czech w Miłoszowie koło Leśnej. Lśniące, nowiutkie i ... od wielu miesięcy zamknięte! I co z tego, że premierzy Pawlak i Klaus spotkali się ponad rok temu na Zamku Czocho? Mijają kolejne terminy otwarcia, trwają kolejne bardzo ważne rozmowy na bardzo wysokich szczeblach. Tylko ... co to obchodzi przeciętnego turystę, dla którego rozpoczął się właśnie sezon? Tymczasem chcąc do naszych południowych sąsiadów - nadal najbliższej jest przez Zawidów.

Foto : Wiesław Schabowski

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe
„S.C. Martom II” Spółka Cywilna
G. i W. Miciński
59-970 Zawidów,
ul. Zgorzelecka 136 (obok poczty),
tel. (0797)-88-470

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe
S.C. „Cezar”
Edyta i Gabriela Micińscy
59-970 Zawidów, ul. Graniczna 2,
„U Naplochy” tel. (0797)-88-435

**Kantory wymiany walut w Zawidowie
oferują korzystne ceny dla klientów !
Zapraszamy od poniedziałku do soboty.**

Tęsknota za wsią

W betonowej klatce - jak zamknięty ptak
Moja dusza cierpi - wyrwa się w świat
Wysoko nad ziemią piętro mego domu
Co czuję i myślę - nie mówię nikomu

Więdnę w tej szarzyźnie - jak zerwany kwiat
Żyć tu nie potrafię - choć wygodnie tak
Za domkiem z ogrodem usycham z tęsknoty
Gdzie łąki i sady - gdzie drewniane płoty

Gdzie błotnista ścieżka wije się wśród drzew
Gdzie ciągle rozbrzmiewa ptaków dźwięczny śpiew
Tam żyć bym umiała - łonie natury
Gdzie na horyzoncie widać śnieżne góry

Gdzie pola w krótką - jak ta szachownica
I gdzie nie istnieje dla duszy granica
Można oczy cieszyć przepięknym widokiem
Aż po widnokręgi - dokąd sięgasz okiem

I nic nie odgradza od pięknego świata
Nie żałuje człowiek - że mijają lata

Bo tam wśród natury każda pora roku
Jest barwna i piękna - tak pełna uroku
Że opisać trudno piórem na papierze
Wszystko zachwył budzi - że oczom nie wierzę

Gdy przychodzi wiosna - radość w serca niesie
Wszystko się zieleni w polu, w sadzie, w lesie
I wszystko się budzi do życia nowego
Człowiek ma nadzieję - i cieszy się z tego

Że z dalekich krajów jaskółki wróciły
I pod dachem domów będą gniazda wily
W których się wylęgną malutkie pisklęta
Że tu ich ojczyzna każde zapamięta

Gdy wszystko urośnie i się zazieleni
Wiosna niespodzianie w lato się zamieni
Rozniesie się zapach skoszonego siana
I zboża dojrzeją na złocistych łąkach

Nadejdzie czas pracy na dorodnych polach
A potem zostanie zaorana rola
I jesień swym skrzydłem wszystkim ogarnie
Trzeba będzie wtedy napelnić spizarnie

Bo sady obrodzą swymi owocami
Jabłkami, gruszkami, wiśniami, śliwkami
Wszystko zerwać trzeba i zakonserwować
By zapas owoców na zimę przechować

Gdy z pól znikną zboża złocistego snopy
Gdy z łąk zwiozą siana wysuszone kopy
Gdy wszystkie owoce trafią do spizarni
To całun ze śniegu znów ziemię ogarnie

I czas odpoczynku nadejdzie i chłodu
Rzeki i jeziora będą taflą lodu
Bo mróz wszystko zmrozi - wiatr postrąca liście
Wszędzie będzie czysto, białe i srebrzyście

A człowiek po trudach i po pracy w znoju
Zazna odpoczynku w domu - i w spokoju
Czas zimowy spędzi przy ciepłym kominku
Wśród bliskich - na święta - z ubraną choinką

Marzeniami żyję - rajem utraconym
W bloku mieszkam tęskniąc za gajem zielonym
Nie ma tu uroku żadna pora roku
I marnuję życie patrząc na nie z boku.

**Halina Gąsiorowska
(Leśna)**



Bogusław Kulszewicz

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY

Zalew Leśniański i jego wędkarskie walory

Przepływającą niegdyś u podnóża Zamku Czocha rzekę Kwisę zamknięto w latach 1905-07 tamą, która spiętrzyła jej wody pomiędzy dwoma malowniczymi pasmami wzgórz.

Powstał w ten sposób sztuczny zalew długości ok. 4 km i 100 - 500 m szerokości. Jak większość zbiorników zaporowych także i ten akwen charakteryzuje się dużą głębokością, dochodzącą w niektórych miejscach do 40 m. Wzdłuż bardzo urozmaiconej linii brzegowej rozciągają się na ogół strome, skaliste zbocza porośnięte lasami. Wyjątek stanowią niektóre zatoki oraz brzegi od strony Bożkowic i Stankowic.

Żwirowo-gliniaste dno zbiornika z rzadka pokryte jest wodną roślinnością, która w surowym, twardym podłożu nie ma dogodnych warunków do intensywnego wzrostu. Wśród sporadycznie występujących roślin przeważają przede wszystkim moczarka kanadyjska, sity, skrzypy oraz trawy.

Pomimo stosunkowo małej przejrzystości spowodowanej wypłukiwaną z dna gliną - woda Zalewu Leśniańskiego należy do czystych. Doceniają ten fakt występujące tutaj raki, które - jak wiadomo - do życia potrzebują przede wszystkim wody pozbawionej zanieczyszczeń chemicznych.

Wzdłuż brzegów jeziora wiją się wydeptane przez turystów i wędkarzy ścieżki. Poza niektórymi stromymi, skalistymi brzegami - dostęp do wody jest stosunkowo łatwy.

Dojechać nad zalew można bądź od strony Leśnej, drogą w kierunku Gryfowa bądź od Lubania, skręcając w Kościelniku Śr. w stronę Bożkowic. Jadąc natomiast z Jeleniej Góry należy skręcić w Biedrzychowicach lub w Olszynie w lewo, wtedy również dotrzemy do Bożkowic.

Zarówno w Bożkowicach jak i w pobliżu Czochy znajdują się ośrodki wypoczynku świątecznego z miejscami noclegowymi oraz z wypożyczalnią wodnego sprzętu. Zamek Czocha również dysponuje pokojami dla wczasowiczów.

Ośrodki wypoczynkowe, czysta woda, malownicze położenie oraz bogaty rybstan przyciągają co roku nad Zalew Leśniański tysiące turystów i wędkarzy. Zalety zalewu szczególnie doceniają zwolennicy moczenia kija. A jest na co zapolewać!

Wprawdzie gatunkami wiodącymi są płoć, okoń i leszcz to jednak oprócz nich w jeziorze żyje sporo szczupaków, krapia, sandacza i karpia. Wiosną można złowić tutaj również lina a latem trafiają się węgorze. W zalewie spotkać można także rybę zwaną przez wędkarzy „płociokrapiem”. Te niewielkie z reguły ryby posiadają zarówno cechy płoci (kolor oka, płetw brzuszych) jak i krapia (kształt ciała, płetwy ogonowej i grzbietowej). Ze względu na małe rozmiary i sporadyczne występowanie nie mają one większego znaczenia gospodarczego i uważane są przez wędkarzy za rybi chwast.

Wokół całego zalewu znajduje się wiele atrakcyjnych stanowisk wędkarskich jednak podobnie jak nad innymi jeziorami tak i tutaj zwolennicy wędkowania mają swoje ulubione miejsce.

Jednym z nich jest zatoka zwana przez miejscowych wędkarzy „Zatoką Rumuna”. Znajduje się ona na zachodnim brzegu zalewu, w odległości

ok. 400 m od zapory. Dotrzeć można do niej idąc ścieżką wiodącą nad skalistym brzegiem rozciągającym się od samej zapory, bądź też korzystając z drogi biegnącej od Baworowa. Zatoka weina się klinem w głąb ładu na szerokość ok 60 m. Od strony południowo-zachodniej posiada stromy brzeg, schodzący do wody pod kątem 35 stopni na głębokość 6-7 m. Po przeciwległej stronie brzegi są łagodniejsze i znajdują się tam łowiska, których

głębokość nie przekracza 2 m. Brzegi zatoki porośnięte są krzewami i drzewami, przeważnie liściastymi.

„Zatoka Rumuna” jest jednym z ulubionych miejsc tutejszych wędkarzy, którzy w dni wolne od pracy, w czasie dobrej pogody, masowo ściągają nad jej brzegi. Poławia się tutaj przede wszystkim płoć (szczególnie ładne okazy trafiają się wiosną i łowione są wówczas na dużej głębokości 5-6 m), leszcza (łowiąc tę rybę większość wędkarzy preferuje metodę gruntową - wówczas można liczyć na większe sztuki), szczupaka chętnie polującego w zatoce na drobnicę oraz karpia, który szczególnie bierze na początku lata. Poza tym przebywają tutaj ciągle stada krapia i okoni, które jednak ze względu na małe wymiary nie wzbudzają entuzjazmu wędkarzy.



Widok z zapory na wschodni brzeg. Z lewej strony za widocznym cypłem znajduje się „Zatoka Rumuna”.

Innym cenionym przez wędkarzy miejscem połowu ryb w Zalewie Leśniańskim jest tzw. „Wylew” w Bożkowicach.

Jest to duża zatoka o łagodnych brzegach i niewielkiej głębokości (do 3 m). Od strony ośrodka wypoczynkowego znajduje się rozległa łąka opadająca łagodnie w stronę wody, natomiast przeciwległy brzeg porośnięty jest drzewami. Dno zatoki jest muliste co powoduje, że chętnie przebywają tutaj ryby spokojnego żeru, takie jak: leszcz, lin, karp i płoć. Ta część jeziora również obfituje w szczupaki, które wybrały sobie zatokę na miejsce swych zbójcekich wypadów po drobne rybki. Łowiąc te drapieżniki natrafiamy tutaj często na osobniki kilkukilogramowe, które dobrze biorą zarówno na żywcza jak i na błystkę.

W Zalewie Leśniańskim występuje również w dużych ilościach inny drapieżnik - sandacz. Najwięcej żerowisk tej ryby znajduje się w górnej części jeziora, przy głównym nurcie wody pomiędzy brzegami Bożkowic i Stankowic. Spotkać tutaj możemy wielu wędkarzy, którzy poławiają tę szlachetną rybę najchętniej z łodzi stosując jako przynętę małą uklejkę. W sprzyjających warunkach trafiają się tutaj często 2-3 kilogramowe sztuki.

Sklep Wędkarski

Lubań

ul. Żymierskiego 2

oferuje

sprzęt i akcesoria

wędkarskie renomowanych

firm światowych takich jak:

- DAM

- BALZER

- CORMORAN

oraz inny sprzęt turystyczno-biwakowy. Zapraszamy.

Przy większych zakupach rabaty!

Godz. otwarcia - pn-pt 11.00-18.00

sobota 11.00-14.00



Firma Handlowo-Usługowa

„LOBA”

ul. Sienkiewicza 8 59-820 Leśna

proponuje Państwu artykuły:

- wędkarskie

- sportowe i turystyczne

- zoologiczne

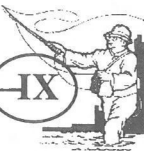
czynne w godzinach 9.00-18.00

Zapraszamy!

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

TURYSTYCZNY

BOŻKOWICE



- ZAMEK CZOCHA
- RUINY STAREGO ZAMCZYSKA
- POLE BIWAKOWE
- DOMKI CAMPINGOWE
- MIEJSCA POŁOWU RYB
- LASY
- ZERWANY MOST
- ZAPORA

Innym rodzajem łowisk Zalewu Leśniańskiego są łowiska w pobliżu Zamku Czocho. Strome, skaliste brzegi utrudniają wprawdzie wędkarzom dogodne dojście do wody, warto jednak wybrać się tutaj po taaaaa-ką rybę! Znajdują się tutaj ulubione miejsca dużych, nawet kilkunastokilogramowych karpia, szczupaków oraz okoni samotników.

W pobliżu zamku znajduje się największa część zalewu. W niektórych miejscach przeciwległe brzegi oddalone są od siebie na odległość nie większą niż 50 m. Znajdują się jednak tutaj jedno z najgłębszych łowisk tego akwenu. Stosując 10-20 metrowy grunt wędkarze łowią w tych miejscach co roku prawdziwe okazy karpia i szczupaków. Nierzadko złowić można tutaj również kilogramowego okonia, który wśród podwodnych skał czyha na swe ofiary.

Przepływają tędy również stada płoci i leszczy, które wędrują tym wąskim przesmykiem spod tamy na płycizny w okolicy Bożkowic.

Naprzeciw zamku, od południowej strony znajduje się niewielka zatoka nad którą rozciąga się pole namiotowe wraz z domkami campingowymi. Tutaj również można spotkać w sezonie wielu amatorów wędkarstwa, którzy chętnie odwiedzają te miejsce.

W Bożkowicach, nieopodal ruin starego zamczyska znajduje się zerwany most, który niegdyś łączył oba brzegi jeziora. Wijąca się powyżej mostu rzeka zasila swoimi wodami Zalew Leśniański i wypływa z położonego



Łowiska w pobliżu zamku - miejsca przebywania rekordowych karpia, leszczy i szczupaków

powyżej Zalewu Złotnickiego, który również jest sztucznym zbiornikiem.

W pobliżu zerwanego mostu także możemy spotkać licznych wędkarzy, którzy często przybywają tutaj z nadzieją złowienia dorodnego leszcza. Stada tych ryb chętnie wpływają w koryto rzeki aby wybierać larwy i młeczaki wypłukiwane przez wartki nurt mulistego dna.

Zalew Leśniański należy chyba do najatrakcyjniejszych zbiorników tego typu w południowo-zachodniej części naszego kraju. Urozmaicona linia brzegowa, czysta woda oraz różnorodność gatunków ryb potrafią zadowolić nawet najwybredniejszych wędkarzy. Warto tutaj wypoczywać. Oczywiście - koniecznie z wędką!!!

Tekst, zdjęcia i mapka:

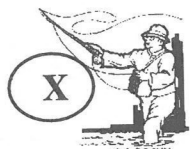
Bogusław Kulszewicz



Zerwany most i ruiny starego zamczyska



Zatoka Rumuna



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY

Zespół Pałacowo - Ogrodowy w Pobiednej propozycja zagospodarowania

Powstanie w/w obiektu datowane jest na rok 1767. W tym to roku zostaje zaczęta budowa obecnego pałacu, natomiast na powierzchni ok. 2 ha zostaje utworzony park i przypałacowy ogród. Budynek pałacowy jest obiektem wolnostojącym, położonym w ogrodzonym parku. W skład jego wchodzi trzy kondygnacje tj. piwnica, parter i I piętro.

Pałac charakteryzuje bogaty wystrój zewnętrzny z licznymi elementami kamieniarskimi. Po dokonaniu odnowienia pałacu oraz przywróceniu funkcji parku pałacowego teren ten bardzo dobrze będzie się nadawał jako baza rekreacyjno - wypoczynkowa. Na rozległych pastwiskach można wybudować boisko do gry w tenisa, golfa itp. Ponadto w budynkach po byłym PGR można wspaniale rozwinąć bazę rekreacyjną typu hodowla koni (przejażdżki konne oraz przejażdżki zaprzęgami konnymi). Naturalnym walorem okolicy, w której znajduje się wspomniany obiekt jest możliwość korzystania z kąpeli borowinowych, źródła wody mineralnej, które niewielkim kosztem można doprowadzić bezpośrednio do pałacu, własny duży kompleks zieleni oraz to, że pałac znajduje się w niewielkiej odległości od przejść granicznych (przejście polsko-czeskie w odległości ok. 4 km. oraz przejście polsko-niemieckie w odległości ok. 50 km).

Jak z powyższego wynika obiekt ten po dokonaniu remontu mógłby nadawać się na:

- restaurację wraz z hotelem i całym zapleczem gospodarczym (klub elitarny), - ośrodek rehabilitacji, - ośrodek pomocniczo-szkoleniowy, - bazę wypoczynkową z możliwością organizowania szkoleń, zjazdów, - centrum szkoleniowo-rekreacyjne, - prowadzenie małego gospodarstwa rolniczo-szkolarniowego produkującego na ewentualne potrzeby ośrodka, - na cele oświaty. Zapraszamy do współpracy

Urząd Miasta i Gminy Leśna



Adolf Traugott von Gersdorf założyciel Górnołużyckiego Towarzystwa Naukowego

19 kwietnia 1779 roku w Goerlitz zawiązało się istniejące do dzisiejszego dnia Górnołużyckie Towarzystwo Naukowe. Do powstania owego Towarzystwa przyczynili się dwaj wybitni i niezwykle zasłużeni dla Górnych Łużyc ludzie: **Adolf Traugott von Gersdorf oraz Karl Gottlob von Anton**. Jako, że obydwaj uczeni związani byli ze Wschodnimi Łużycami (Gersdorf najchętniej mieszkał w Unieście koło Pobiednej, a Anton urodził się w Lubaniu) myślę, że warto przybliżyć ich ciekawe sylwetki Czytelnikom „Przeglądu”.

Adolf Traugott hrabia Gersdorf urodził się 20 marca 1744 r. w Rengersdorf niedaleko Goerlitz. Pierwsze wykształcenie odebrał od guwernerów. W latach 1762-1763 uczęszczał do gimnazjum w Goerlitz, aby później studiować na Uniwersytecie Lipskim historię naturalną, ekonomię, fizykę, mineralogię i historię literatury. Po zakończeniu studiów von Gersdorf postanawia zaszyć się w swych rozległych dobrach u podnóża Gór Izerskich. Właściwie cała południowa część dzisiejszej gminy Leśna należała do tego potomka starego łużyckiego rodu. Dobra Gersdorffów rozciągały się od położonej na południe od Leśnej wsi Świecie, aż po Stóg Izerski za Czerniawą Zdrój. „Stolicą” latyfundiów były Unieście (Meffersdorf) koło Pobiednej. Właśnie w tej miejscowości młody hrabia rozpoczął w 1768 roku budowę pięknego pałacu, w którym w późniejszych latach najchętniej przebywał.

Trudno doprawdy wymienić wszystkie zainteresowania tego niepospolitego człowieka. Był pionierem w zakresie badań nad elektrycznością. Jego gabinet fizyczny, który obecnie można oglądać w Muzeum Górnołużyckiego Towarzystwa Naukowego przy Neissestrasse 30 w Goerlitz, jest prawdziwym technicznym pomnikiem wczesnej epoki elektrofizyki. Duże wrażenie robią „tarczowe maszyny do elektryzowania” wykonane przez firmy hollenderskie i angielskie. Ale posiadał też Gersdorf małą „maszynkę elektryzującą”, którą mu skonstruował w 1798 roku mieszkający w Świeciu mechanik,

Traugott Waeise. Urządzenia te wykorzystywano m.in. do celów medycznych (np. przy dolegliwościach reumatycznych).

Hrabia interesował się również astronomią i meteorologią. Aby przeprowadzić obserwację nieba wybudował w Gieraltówku specjalną wieżę. Nazwał ją „Mon Plaisir” (Moja Przyjemność), szczególnie intrygowała go kwestia wyładowań atmosferycznych. W pawilonie ogrodowym w Unieście za pomocą prymitywnych elektrometrów, próbował ustalić elektryczną siłę piorunów. Aż dziw, że nie zginął podczas swych doświadczeń.

Gersdorf jako pierwszy na Górnych Łużycach wprowadził pierunochron. Zajmował się wytwarzaniem kolorowego szkła i fajansu. W Unieście założył szlifiernię granatów, kamieni półszlachetnych. Kolekcja minerałów i skał Gersdorfa, obok zbiorów Johanna Wolfganga Goethego i Akademii Górniczej we Freibergu, należała w swoim czasie do największych w Niemczech. Zbieraniu kamieni szlachetnych sprzyjały mu liczne podróże po Europie. Gersdorf był nie tylko wybitnym uczonym, lecz także postępowym ziemianinem i filantropem. W swoich dobrach uwłaszczał chłopów, w latach głodu i drożyzny rozdawał pieniądze biednym, organizował dla nich roboty publiczne.

Zmarł 16 czerwca 1807 roku w Unieście i tam też został pochowany. Po śmierci Gersdorfa jego bogate zbiory biblioteczne, mineralogiczne, malarskie, które był zapisał Górnołużyckiemu Towarzystwu Naukowemu, wywieziono z Unieście do Goerlitz na 80 wozach.



Karl Gottlob von Anton

drugi ze współzałożycieli Górnołużyckiego Towarzystwa Naukowego, przyszedł na świat 23 lipca 1751 roku w Lubaniu. Jego ojciec był prostym, ale zamożnym mieszczaninem i kupcem. Dom Antonów znajdował się w rynku pod numerem 18. Młody Karl Gottlob uczęszczał do lubańskiego liceum, które ukończył w 1770 roku z doskonałym wynikiem.

Później przez cztery lata studiował prawo w Lipsku. Po uzyskaniu doktoratu wyjechał do Goerlitz, gdzie osiadł na stałe. Gdy w 1779 roku powstało Górnołużyckie Towarzystwo Naukowe został pierwszym jego sekretarzem. Sprawował tę funkcję aż do 1811 roku. Dzięki swej pracowitości dorobił się dużego majątku (do Antona należała m.in. wieś Wykroty pod Węgliniec) a sam cesarz Franciszek II doceniając zasługi wybitnego uczonego nobilitował Antona w 1802 roku. Był prawnikiem ale interesował się głównie historią prawa. Z zamiłowaniem studiował zwyczajowe prawo w dawnej Saksonii, zebrane w tzw. „Zwierciadle Saskim”. Napisana przez Antona książka o historii rolnictwa w Niemczech przez długie lata była cenionym kompendium wiedzy na ten temat. Niezmiernie ważne do dzisiejszego dnia są jego prace z zakresu dziejów Serbów łużyckich i ich języka. Pod wpływem czeskiego uczonego Josefa Dobrovsky'ego Anton zajął się zbieraniem wiadomości etymologicznych i pieśni serbskiego ludu. Jest on niewątpliwie jednym z najwybitniejszych przedstawicieli wczesnej slawistyki w Niemczech. Podobnie jak Gersdorf przekazał Górnołużyckiemu Towarzystwu Naukowemu swe bogate zbiory naukowe. Ponadto w 1807 r. podarował Towarzystwu swój dom przy Neissestr. 30 w Goerlitz, który stał się od tego czasu jego siedzibą.

Waldemar Bena



Przyjazdy:

Szczecin Gł. przez Zieloną Górę 4.46 per. 4 (posp.)
(A) Węgliniec 5.27 5.27 per. 4
(D) Jelenia Góra przez Gryfów 5.49 per. 4
Węgliniec przez Zgorzelec 6.23 per. 1
Węgliniec 6.27 per. 4
(D) Węgliniec 7.27 per. 4
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 7.31 per. 5
(D) Węgliniec przez Zgorzelec 9.00 per. 2
Frankfurt przez Węgliniec 9.20 per. 4 (posp.)
Bogatynia przez Zawidów 9.44 per. 1
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 10.14 per. 4
Węgliniec 12.22 per. 4
Węgliniec 14.11 per. 4
Zgorzelec przez Mikołowa 14.49 per. 1
(D) Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 14.51 per. 4
Węgliniec przez Zgorzelec 16.00 per. 1
(D) Węgliniec 16.06 per. 4
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 16.28 per. 4
Zielona Góra przez Węgliniec 17.43 per. 4
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 18.06 per. 4
Zgorzelec przez Mikołowa 18.57 per. 1
Węgliniec 19.32 per. 4
Kraków Gł. przez Jelenia Góra 19.37 per. 5 (posp.)
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 20.19 per. 4
Gryfów Śl. 21.10 per. 2
Węgliniec 21.29 per. 4
Bogatynia przez Zawidów 21.50 per. 1
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 21.53 per. 4
Węgliniec przez Zgorzelec 23.20 per. 1
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 23.24 per. 4

PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY



ROZKŁAD JAZDY PKP STACJA LUBAŃ ŚL. ważny od 28.05.95

Odjazdy

Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 4.47 per. 4 (posp.)
Węgliniec przez Zgorzelec 5.18 per. 1
(A) Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 5.28 per. 4
(D) Węgliniec 5.50 per. 4
Bogatynia przez Zawidów 6.04 per. 2
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 6.28 per. 4
Zgorzelec przez Mikołowa 6.45 per. 1
(C) Świeradów przez Gryfów Śl. 6.49 per. 2
Węgliniec 7.32 per. 5
(D) Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 7.33 per. 4
Kraków Gł. przez Jelenia Góra 9.21 per. 4 (posp.)
Węgliniec 10.15 per. 4
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 12.23 per. 4
Zgorzelec przez Mikołowa 13.15 per. 1
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 14.12 per. 4
Bogatynia przez Zawidów 14.14 per. 1
(D) Węgliniec 14.52 per. 4
(C) Świeradów przez Gryfów Śl. 15.38 per. 1

(D) Węgliniec przez Zgorzelec 15.40 per. 1
(D) Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 16.07 per. 4
Zielona Góra przez Węgliniec 16.29 per. 4
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 17.44 per. 4
Węgliniec 18.07 per. 4
Bogatynia przez Zawidów 18.21 per. 1
Frankfurt przez Węgliniec 19.38 per. 5 (posp.)
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 19.40 per. 4
Węgliniec 20.20 per. 4
Węgliniec przez Zgorzelec 21.12 per. 1
Jelenia Góra przez Gryfów Śl. 21.30 per. 4
Węgliniec 21.54 per. 4
Szczecin Gł. przez Zieloną Górę 23.25 per. 4 (posp.)

Objaśnienia:

A - kursuje codziennie oprócz niedziel
D - kursuje w dni robocze oprócz sobót
C - kursuje w soboty, niedziele i święta

Gdzie jest cudowny obraz Matki Boskiej?

Nie rozwiązana zagadka

Kościelnik - wieś w gminie Leśna ciągnąca się po obu stronach rzeki Kwisy. Założyli ją osadnicy czesko-bawarscy w połowie XIII wieku. W części środkowej wsi wznosi się kościół NMP wzniesiony już w XIII wieku, a wymieniony dopiero w 1335 roku. Jednonawowa, kamienna budowla ma wydzielone prezbiterium i półkolistą absydę. Nawa przykryta jest prostym drewnianym stropem, prezbiterium sklepieniem krzyżowym beżebrowym.

Przebudowany na przełomie XV i XVI wieku, w połowie XVIII w. i w 1848 roku. Częściowo zniszczony w 1945. Użytkowany jeszcze na przełomie lat 40 i 50 dwudziestego wieku. Obecnie bardzo zniszczony, zaniedbany i opuszczony. Z kościołem związana jest ciekawa i do tej pory nie rozwiązana zagadka.

W połowie XVIII wieku, przed wojną austriacko-pruską o Śląsk, z wnętrza kościoła znikł obraz Matki Boskiej Pokoju, czczony przez wiernych jako cudowny. Obraz ten oprawiony był w ramę pokrytą złotą blachą. Dochodzenie prowadzone przez władze austriackie nie przyniosło żadnych rezultatów. Po zajęciu Śląska władze pruskie wznowiły śledztwo. Ale tak jak i poprzednio - ze skutkiem negatywnym. Obrazu nie odnaleziono. Ustalono tylko, że złodziej nie wyniósł go z świątyni i - być może - znajduje się tam do dnia dzisiejszego?



Po drugiej stronie drogi znajduje się czynny kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego zbudowany w 1905 roku przez protestantów. W ołtarzu bocznym, przeniesiony z ruiny, gotycki tryptyk z Narodzenia Pana Jezusa z początku XVI wieku.

Józef Stankiewicz

UWAGA NA KLESZCZE !

Kleszcze są to pajęczaki przystosowane do ssania krwi. Ubrożone w liczne ząbki, które pomagają im w utrzymaniu się w skórze żywiciela. Niektóre gatunki mogą przenosić choroby. np. kleszczowe zapalenie mózgu. Choroba ta może wystąpić u drobnych ssaków i ptaków oraz zwierząt domowych i leśnych. Groźba zakażenia zależy od pory roku, uaktywnia się głównie w miesiącach czerwiec - sierpień. Objawy choroby mogą wystąpić w różnym okresie od ukąszenia przez kleszcza (6 - 21 dni). Początkowo przypominają typowe objawy choroby przebiegniowej np. gorączka, dreszcze, bóle głowy, mięśni i stawów. Po nich pojawia się wyższa gorączka (do 40 st. C), i objawy neurologiczne takie jak zamroczenie, senność, zaburzenia świadomości. W przypadku stwierdzenia podobnych objawów konieczna jest szybka pomoc lekarska. Profilaktyka polega na zwalczaniu kleszczy, noszeniu odzieży ochronnej i stosowaniu środków chemicznych, których zapach odstrasza kleszcze. W ubiegłym roku w całym kraju stwierdzono 180 przypadków kleszczowego zapalenia opon mózgowych i 5 zgonów spowodowanych tą chorobą, a więc zagrożenie nie jest wysokie. W aptekach dostępna jest szczepionka (trzy ampułki kosztują około 120 nowych złotych). Szczepienie odbywa się w trzech etapach, z przerwami. Kleszcz może przenosić chorobę, jednak rzadkie są takie przypadki. Częściej zdarza się ukąszenie i wessanie kleszcza w skórę. Dlatego po pobycie w lesie na łące itp. należy dokładnie przejrzeć swoje ciało, czy aby nie zamieszcowił się tam pasożyt. Jeśli coś takiego się przydarzy, wówczas wystającą część kleszcza należy posmarować kremem, wazeliną, masłem lub naftą, zmusi to kleszcza do „odwrotu”, i wówczas można go już wyciągnąć przy pomocy pęsety.

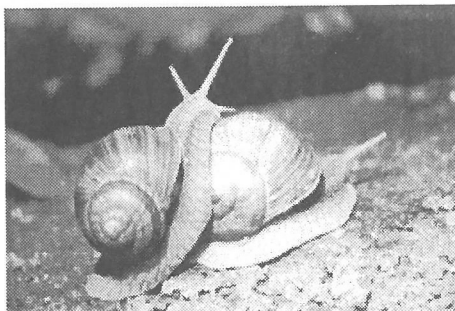
„K.S.”



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI TURYSTYCZNY

Wspomnienia z wakacji

„Przegląd Lubański” ogłasza konkurs na wspomnienia z wypoczynku na naszym terenie, tj. w okolicach Lubania, Leśnej i Olszyny. Oczekujemy na interesujące listy, mile widziane są zdjęcia. Najciekawsze wspomnienia (nadesłane w nieprzekraczalnym terminie do 30 września) zostaną wydrukowane i nagrodzone. Prosimy również o głosy krytyczne i uwagi - co nie podobało się Państwu w naszym regionie. Te prześlemy zainteresowanym, by za rok było lepiej...



Lubań, ul. Worcella 1
zaprasza codziennie w godz. 12 - 22
w niedziele w godz. 10 - 22
na pizzę, hamburgery, lody, napoje, drinki
Polecamy (także na wynos) ciasto domowe
Możliwość wynajęcia lokalu na przyjęcia prywatne

Przechodząc obok wieży dzwonnicej, stojącej na Placu Lompy, stanowiącej pozostałość dawnego kościoła farnego Świętej Trójcy, zwraca naszą uwagę, wmurowana w ścianę płyta w ścianę płyta piaskowca z resztkami postaci mężczyzny.

Epitafium z wieży dzwonnicej w Lubaniu

Zawsze zastanawiałem się, kim był ów człowiek, którego kamienny pomnik przetrwał do naszych czasów. Odpowiedź na to pytanie znalazł w Bibliotece Górnołużyckiej w Görlitz kolega Waldemar Bena ze Zgorzelca. Okazało się, że jest to siedemnastowieczna płyta nagrobna młodego szlachcica - syna lubańskiego burmistrza. Fundatorami jej byli zapewne rodzice, bowiem chłopiec ten umarł w wieku 19 lat. Został pochowany z pewnością w jednej z wieży kościoła Świętej Trójcy, a po pożarze kościoła 1760 roku, płytę wmurowano w ścianę pozostałej wieży dzwonnicej, być może wraz ze szczątkami zmarłego. Johann Gottlob Winckler, bo tak nazywał się nasz bohater był członkiem jednego z bardziej zacnych rodów Lubania. Płaskorzeźba wykuta w piaskowcu, przedstawia go wspartego na laseczce, w szlacheckim stroju XVII-tego stulecia z rapierem u pasa. Po obu stronach głowy umieszczono tarcze herbowe zmarłego. Wokół figury znajdowała inskrypcja, która w przekładzie na język polski brzmiała: „Pod tym kamieniem odpoczywa i oczekuje ra-



Lato w mieście

Jak dobrze mieć sąsiada ?!

Wielkimi krokami przyszło do nas lato. Ci z nas, których na to stać, wyjadą z rodzinami nad morze, na Mazury lub za granicę.

Oczywiście nie twierdzą, że aby dobrze wypocząć, koniecznie trzeba znaleźć się na jednej z najslawniejszych plaż świata, jaką jest Waikiki na Hawajach. Niemniej, było by miło. Faktem jest, że niektórzy z nas będą sobie umilali czas na wszystkie możliwe sposoby, pozostając w domach. Czasu będzie sporo. Trzeba tylko mieć ciekawe pomysły i można się świetnie bawić. Jednak należy uważać aby nasza zbytnia wygoda i „pomysłowość” nie była uciążliwa dla sąsiadów. Bardzo często staramy się przesiadywać przy bardzo przyjemnym „wynalazku” jakim jest grill. Oprócz niewątpliwych zalet smakowych, które spotykają nas w związku z obcowaniem z tym prostym urządzeniem, może umknąć naszej uwadze kilka istotnych spraw. Widać czasami dosyć wesołe (jak dla kogo) obrazki. Na balkonie któregoś tam piętra bloku mieszkalnego, rodzinka urządza sobie małe party przy grillu. Wszystkim dopisują humory, pogoda jest cudowna i co najważniejsze - bezwietrzna. Błękitny, gryzący w oczy i drażniący nos dym unosi się spokojnie, by w pewnym momencie z impetem wtargnąć do mieszkających nad nimi i niczego nie spodziewających się sąsiadów. Oni dopiero mają zabawę! Mogę zapewnić, że wrażenia są niezapomniane. Taki atak „dymny” może doprowadzić do szewskiej pasji. Proszę mi wierzyć na słowo, bo nie życzę nikomu spotkania się z taką wątpliwą atrakcją. Są dwie możliwości rozwiązania tego problemu. Pierwsza, to porozmawiać kulturalnie z sąsiadami, że tego typu „zajęcia balkonowe” są bardziej praktyczne na działce, w ogródku, jednym słowem, na wolnym powietrzu i z dala od budynków mieszkalnych. Druga, ta mniej optymistyczna, to nic innego jak udać się do najbliższego „demobilu” i jeśli będziemy mieli szczęście, nabyć komplet masek p-gaz. dla całej rodziny. Nie wiem tylko, czy poniesiony przez nas koszt można będzie sobie odliczyć w roku 1995, jako wydatek na wyposażenie mieszkania. To oczywiście żart. A tak na poważnie, to pomyślmy czasem o tym, czy organizując coś przyjemnego dla nas, nie przeszkadzamy innym. Szanujmy się. To ułatwia i umila życie.

Artur Hylański

dosnego powstania do wiecznego życia Johann Gottlob Winckler Pan na Kösselsdorff i Gersdorff. Zasnął spokojnie w Bogu dnia 12 sierpnia 1679 roku, skończywszy 19 lat i 26 tygodni.” („Unter diesem Stein ruhet und erwartet eine fröhliche Auferstehung zum ewigen Leben Tit. Heer Johann Gottlob Winckler auf Kösselsdorff und Gersdorff. Er ist in den Herrn stanft und selig entschlafen anno 1679 d. 12 Aug. Nachdem er alt worden 19 Jahre 26 Wochen”). Dzisiaj napisów ku czci zmarłego nie można już odczytać. Inne epitafia z dawnego Kościoła Świętej Trójcy nie przetrwały do naszych czasów. Było ich znacznie więcej, o czym świadczyć posiadane przeze mnie ryciny kościoła i zdjęcia klasztoru. O innych epitafiach zachowanych do dzisiaj, napiszę w przyszłości.

Janusz Kulczycki

Terminu „pomnik przyrody” (monument de la nature) jako pierwszy użył Aleksander von Humboldt opisując olbrzymich rozmiarów drzewo, nazywane przez tubylców „Zamang”. Był to rok 1819, a rzecz się miała w Wenezueli, w dżungli. Od tego czasu określenie „pomnik przyrody” służy do oznaczenia godnego ochrony pojedynczego tworu przyrody. Może nim być sędziwe drzewo lub krzew, gład narzutowy, wodospad, jaskinia. W naszym regionie, czyli we wschodnich Łużycach można zobaczyć kilka naprawdę interesujących zabytków przyrodniczych. W pierwszej kolejności powinno się wymienić najstarszy polski cis (ok. 1500 lat), który rośnie w Henrykowie Lubańskim. Że jest on najstarszym cistem w Polsce, to jeszcze mało. Staruszek z Henrykowa jest w ogóle najstarszym drzewem w naszym kraju, a być może i w Europie

Zapomniany pomnik przyrody

Środkowej! Ponadto ma największy obwód spośród wszystkich europejskich cisów (5.12 m). Przy dworcu PKP w Zebrzydowej rośnie najstarszy w Polsce bluszcz pospolity (150 lat, 55 cm obwodu). W wielu miejscowościach pomiędzy Nysą Łużycką a Kwisą (np. Łagów, Unięcice, Wola Sokołowska, Żarka) rosną kilkusetletnie dęby, lipy czy topole tworzące niekiedy wspaniałe aleje.

Rejestr zabytków przyrody ma to do siebie, że nie jest zamknięty, i że le się powiększają. Każdy może zgłosić wojewódzkiemu konserwatorowi przyrody nowe stanowisko potencjalnego pomnika. Piszący te słowa miał właśnie niedawno okazję złożyć wniosek do konserwatora o wpisanie w rejestr pomników przyrody cisa pospolitego o obwodzie blisko 2.70 m (12 m wysokości), rosnącego w pobliżu zamku Czocha. Dawne niemieckie przewodniki wspominały o starym cisie w Czosze /ok. 3 m obwodu/, którego wiek szacowano na 800-1000 lat. Czyżby miały na myśli ten właśnie okaz? Po II wojnie światowej o sędziwym drzewie zupełnie zapomniano. Wydaje się to trochę dziwne, ponieważ przed półwieczem, w okalającym zamek lesie znajdowało się blisko 30 cisów. Było to największe i najbardziej znane stanowisko starych cisów we wschodnich Łużycach, dla których utworzono nawet rezerwat. Wśród zabytków przyrodniczych naszego regionu czoszańskie cisy wymieniano jednym tchem, zaraz po sławnym cisie z Henrykowa.

Warto odnotować, że już w XIII wieku skalisty cypel, na którym wybudowano później murem otoczony gród, nazywano Cisowe. Cis spod znaku Czocha jest równie stary jak sama warownia (jeśli nie starszy). Postawienie tylko tabliczki „Pomnik przyrody - prawem chroniony” w pobliżu tego staruszyka niestety wszystkiego nie załatwi. Stan zdrowia drzewa nie jest w pełni zadowalający. Zdecydowana większość gałęzi jest zdrowa, ale środek pnia całkowicie spróchniał. Tak więc bez fachowej pomocy na pewno się nie obejdzie. Opisywany cis znajduje się blisko brzegu jeziora, w odległości ponad stu metrów na wschód od murów zamkowych.

Z kolei na zachód od zamku, na bardzo stromej, niemal zupełnie pozbawionej gleby skale rośnie drugi, równie okazały przedstawiciel tego samego gatunku. Obwód drzewa wynosi wprawdzie tylko 1.20 m, co jednakże nie musi od razu świadczyć o jego młodym wieku. Spośród naszych drzew cis żyje najdłużej (może przekroczyć nawet 3000 lat), ale i najwolniej. Na przykład w Karpatach ma swoje stanowisko cis o obwodzie 2.70 m, ale który liczy sobie ponad 1000 lat. Niewykluczone, że

drugi, rosnący przecież na skale cis dożył 400-450 lat. Strome zbocza wokół zamku Czocha są siedliskiem jeszcze innych, lecz znacznie młodszych cisów. Doliczyłem się pięciu egzemplarzy, ale może być więcej. Póki co, nie kwalifikują się do wpisania w rejestr pomników przyrody. Jednak pamiętajmy o tym, że cis pospolity („pospolity” jest tylko z nazwy), występujący na naturalnych stanowiskach z mocy samej ustawy objęty jest ochroną prawną. Zabrania się jego niszczenia, zrywania, ścięcia oraz wykopywania.

Tekst i zdjęcie: Waldemar Bena

Konkurs turystyczny „Przeglądu Lubańskiego” i Biura Podróży B&B - TOUR!

Przez 3 kolejne miesiące zamieszczaliśmy kupon konkursowy, na którym należało odpowiedzieć tylko na 1 jedno pytanie ze znajomości Regionu Jeleniogórskiego. Pierwszą nagrodą, ufundowaną przez **Biuro B&B TOUR z Lubania ul. 7-mej Dywizji 12** jest 3-dniowy bezpłatny weekend dla 2 osób w jednej z atrakcyjnych miejscowości naszego województwa. Przewidziano również liczne nagrody-niespodzianki. **Kupony (wszystkie trzy razem) przekazujemy do B&B do końca lipca.** Oto ostatnie, trzecie pytanie:

3. Rzeka Kwisa bierze swój początek w Górach



dokończenie ze str.1

Lubań - miasto po drodze

szczególnych miast. Rzetelne sprawdzenie ich „na miejscu” byłoby dla nich fizyczną niemożliwością, stąd przyjęta zasada - jeden kolega powiedział drugiemu i ... aby nie być małostkowym, obok Lubania ominięto np. Zamek Czocha? Ten fakt dziwić musi jeszcze bardziej. Czy wobec tego zawiody dotychczasowe metody promocji Lubania, próby zmiany jego wizerunku w świadomości osób miasto odwiedzających? Po części na pewno tak. Fakt obecności Lubania na licznych targach miast, to za mało aby podreperować nadszarpnięty wizerunek. Obok targów miasto funkcjonuje bowiem w świadomości ludzkiej przede wszystkim poprzez widokówki, informatory czy imprezy kulturalne.

O widowiskach i informatorach pisaliśmy. Cieszy pojawienie się dwóch nowych, okazjonalnych, jednak ich jakość, poziom edytorski i sposób prezentowania miasta, budzi wśród naszych mieszkańców liczne kontrowersje. Osoba, która otrzyma takową np. w Ciechanowie, niewiele się o naszym grodzie z małych i przyciemnionych obrazków dowie. W planach, są jednak nowe przed-

sięwzięcia. Jak zapewnił mnie pan K. Smolarczyk będą to małe arcydzieła, w co akurat wierzę patrząc na widokówkę Nowogrodzka z lotu ptaka. Jest to naprawdę ładne. Nie należy niestety w najbliższym czasie spodziewać się poważniejszych imprez kulturalnych w naszym mieście. O tym, że mogłyby one spopularyzować miasto, stając się jego czołową wizytówką, niech świadczy przykład Jarocina, Kołobrzegu, Łańcuta czy Mragowa. Ba, Lubań w oczach młodych mieszkańców miasta postrzegany jest jak kulturalna pustynia. Cóż więc mamy zaoferować przyjezdnym? Dawniej był „Camping muzyczny”, o którym jeszcze dziś wspominają spotkane gdzieś w Polsce osoby. O tym, że niewielkimi środkami można, niech świadczy przykład Nowogrodzka gdzie rok w rok organizowane są przeglądy młodych grup kołędniczych trzech krajów: Polski, Niemiec i Czech. A Lubań? No cóż - jesteśmy tylko kolejnym miastem „po drodze”. Może czas to zmienić?

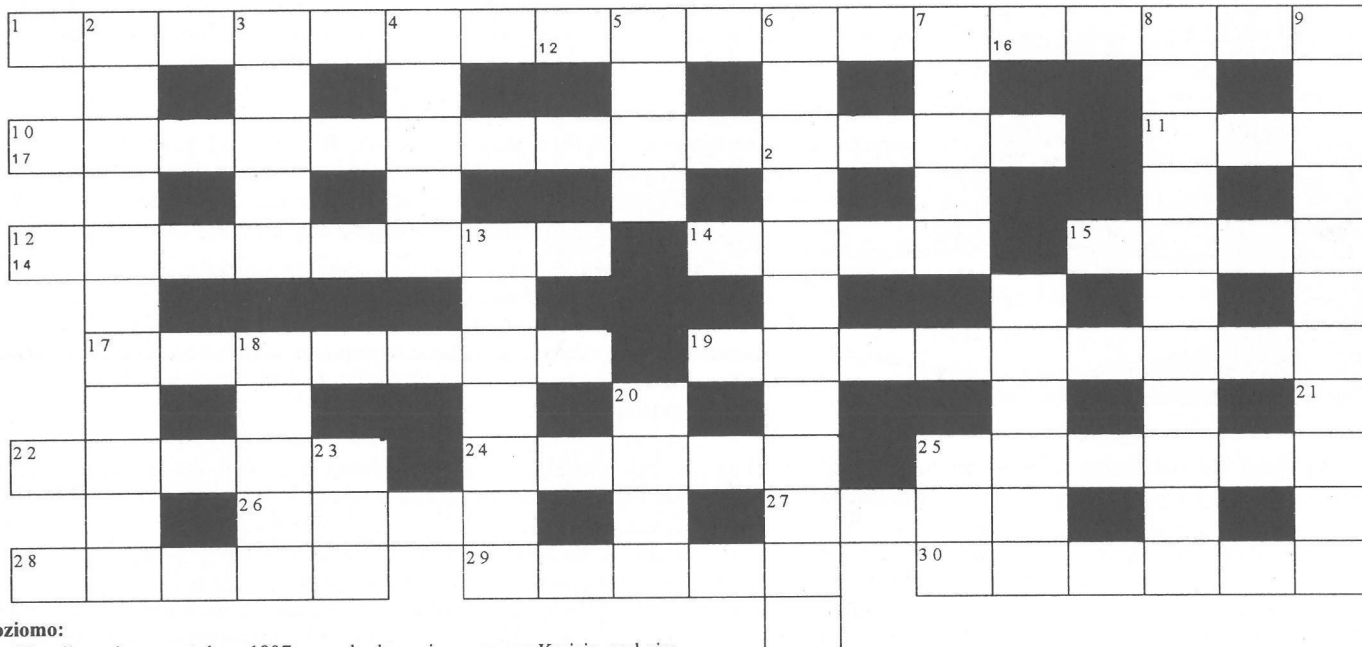
Arkadiusz Słowiński



PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

TURYSTYCZNY

Krzyżówka „regionalna”



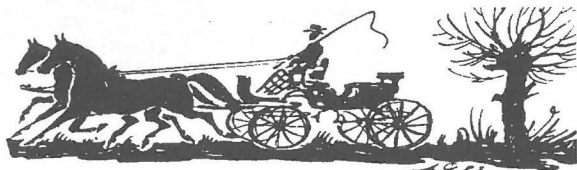
Poziomo:

- 1 - zbiornik wodny powstały w 1907 r. po zbudowaniu zapory na Kwisie, nad nim Zamek Czocha /2 wyrazy/;
10 - wieś między Olszyną a Gryfowem z okazałym barokowym pałacem /obecnie szkoła/;
11 - najstarsze drzewo w Europie - duma Henrykowa Lubańskiego;
12 - wieś na trasie Zebrzydowa - Bolesławiec z granitowym głazem narzutowym „Pocztylon”, była ongiś własnością klasztoru Magdalenek;
14 - niejedna na sośnie;
15 - informacje wprowadzane do komputera;
17 - wieś między Lubaniem a Węglińcem, dawna własność ziemska Lubania, znana z buntu feudalnego w 1646 r., krzyż pokutny - najgrubszy w woj. jeleniogórskim;
19 - roślina owadożerna, której stanowisko chronione jest w wyrobisku glinki kaolinowej koło Nawojowa Łużyckiego
22 - pozostałość po ściętym drzewie;
24 - ptak chroniony, budujący w zaroślach workowate, wiszące na cienkich gałązkach gniazda;
25 - kończy wiele małżeństw;
26 - japońska wódka z ryżu;
27 - platynowiec, b. twardy metal szlachetny;
28 - na wieży lubańskiego ratusza;
29 - wiosną zwykle mocniej bić zaczyna;

30 - kobieta z rybim ogonem;

Pionowo:

- 2 - wyjeżdżanie na stałe za granicę;
3 - kraj na Dekanie;
4 - pewność siebie, odwaga
5 - „odpowiada” na pytanie;
6 - miasto na trasie Lubań - Bolesławiec, do 1945 r. siedziba klasztoru Magdalenek, słynne z ceramiką;
7 - fabuła, wątek;
8 - najślynniejsi to Romeo i Julia;
9 - wybryk, wyskok;
13 - prywatny lub społeczny;
16 - kręte i strome prowadzą na niejedną w Lubaniu wieżę;
18 - czar, urok;
20 - smaczna ryba z rodziny karpiowatych;
21 - rzeka, w której wodach tonie Bóbr;
23 - cyrk lodowy;
25 - cecha;
Litere z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu liczbami od 1 do 23 utworzą rozwiązanie krzyżówki - hasło. Na rozwiązania czekamy w redakcji - do 16. VIII. br.



Prywatna Stadnina Koni „Zacisze”
Zygmunt Mularczyk Zacisze 30
59-812 Złotniki Lubańskie tel 383 Leśna

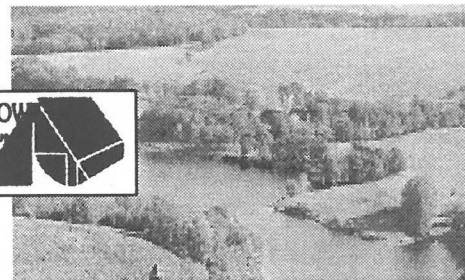
Proponujemy Państwu:

- jazdy konne
- naukę jazdy konnej
- przejażdżki bryczką
- pieczenie tuczników
- wynajem bryczek (śluby, chrzciny itp.)

Informacje dotyczące pieczenia
można także uzyskać pod numerem
tel. 263 Gryfów
(Pan Ludkiewicz)



POLE NAMIOTOWE
„GOŚCINIEC”
w Stankowicach



PPHU Janina Bucka Złoty Potok 23
59-812 Złotniki Lubańskie, tel. 398 Leśna

Gospodarz prowadzi pole namiotowe nad Zalewem Złotnickim we wsi Stankowice u zbiegu granicy polsko-czeskiej. Zalew Złotnicki jest czystym, rybnym zbiornikiem zaporowym na Kwisie. Z pola namiotowego widoczny jest zamek Czocha. Możliwość organizowania wypadów w pobliskie góry i nad wodę. Okolica posiada wiele interesujących zabytków. Oferta szczególnie korzystna dla drużyn harcerskich. Dojazd z Jeleniej Góry autobusem PKS przez Gryfów Śląski



Mieszkańcy Ziemi Leśniańskiej!

Pamiętaj! Obiekt budowlany należy projektować, budować i utrzymywać zgodnie z przepisami, w sposób zapewniający ochronę środowiska, bezpieczeństwo ludzi i mienia, ochronę zdrowia i życia ludzi. Należy pamiętać o zapewnieniu warunków do usuwania ścieków i odpadów! Chroń przed zanieczyszczeniem powietrza, wodę i glebę!

Zbiorniki na nieczystości ciekłe, doły gnilne i osadniki ścieków mogą być stosowane wyłącznie na działkach nie przyłączonych do zewnętrznej sieci kanalizacyjnej. Warunek ten nie dotyczy tylko gospodarstw rolnych i hodowlanych.

Zbiorniki na nieczystości ciekłe oraz doły ustępów nie skanalizowanych powinny mieć dno i ściany nieprzepuszczalne, szczelne pokrycie z zamykanym otworem do usuwania nieczystości oraz odpowietrzenie wyprowadzone minimum 0,5 m ponad poziom terenu.

Odległość pokryw i wylotów wentylacji ze zbiorników na nieczystości ciekłe, do ustępów nie skanalizowanych o liczbie miejsc nie większej niż 4 i podobnych urządzeń sanitarno-gospodarczych, powinno wynosić co najmniej:

- 15 mb od okien i drzwi zewnętrznych do pomieszczeń mieszkalnych i magazynów produktów spożywczych,
- 7,5 mb od granicy sąsiedniej działki, drogi, lub ciągu pieszego.

Odległość pokryw i wylotów wentylacji ze zbiorników na nieczystości ciekłe, dołów ustępów nie skanalizowanych o liczbie miejsc nie większej niż 4 i podobnych urządzeń sanitarno-gospodarczych, na nie skanalizowanych terenach zabudowy jednorodzinnej i zagrodowej powinny wynosić co najmniej:

- 5 mb od okien i drzwi zewnętrznych od pomieszczeń mieszkalnych i magazynów produktów spożywczych,
- 2 mb od granicy sąsiedniej działki, drogi lub ciągu pieszego.

Odległość dołów ustępów nie skanalizowanych o liczbie miejsc większej niż 4 oraz innych zbiorników na nieczystości ciekłe, gnojowników, kompostowni i silosów na kiszonkę o pojemności do 50 m³, od okien i drzwi zewnętrznych do pomieszczeń mieszkalnych i magazynów artykułów spożywczych powinna wynosić co najmniej 30 m.

Każdy budynek wyposażony w instalację wodociągową powinien mieć zapewnione odprowadzenie ścieków bytowo-gospodarczych i technologicznych.

Pamiętaj! Odległość studni dostarczającej wodę do picia i celów gospodarczych powinna wynosić co najmniej (od osi studni) 15 mb od silosów szczelnych, zbiorników do gromadzenia nieczystości, kompostu itp. szczelnych urządzeń.

Zabrania się wprowadzania ścieków do:

- wód podziemnych,
- wód powierzchniowych i do ziemi w pobliżu ujęć wody,
- śródlądowych wód powierzchniowych w obrębie zorganizowanych kąpielisk i plaż publicznych oraz w strefie 1 km od ich granic,
- jezior bezodpływowych,
- jezior i ich odpływów na odcinkach 3 km od ujścia do jeziora.

Za prawidłowo rozwiązana gospodarkę ściekową budynku mieszkalnego (jednorodzinne) rozumie się posiadanie sprawnego technicznie osadnika gnilnego, dwukomorowego, którego pojemność zapewnia 3-dobowy okres przetrzymywania ścieków umożliwiając tym samym mechaniczne ich oczyszczenie.

Ścieki po oczyszczeniu w osadniku gnilnym nie mogą być odprowadzone:

- do rowów przydrożnych, w których nie występuje stały przepływ wody, a które służą jedynie do odprowadzania nadmiaru wód opadowych,
- do rowów melioracyjnych, w których przepływ wody okresowo zanika,
- na powierzchnię ziemi.

Pamiętaj! Utrzymanie czystości ekologicznej zagrody i oczyszczanie ścieków z gospodarstwa domowego i rolnego należy do podstawowych obowiązków właściciela gruntu z mocy prawa.



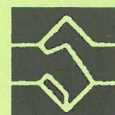
Mieszkańcy i goście Ziemi Leśniańskiej!

Wszyscy podejmujemy działanie w ramach ekologii. To od nas zależy, w jakim stanie utrzymamy miejsce zamieszkania, pracy i wypoczynku. Dbajmy o czystość naszego otoczenie, stan ekologiczny gleby, wody i świata roślinnego. Wychowujmy nasze dzieci od najmłodszych lat w duchu szacunku do przyrody.

Zabrania się naprawy, konserwacji i mycia pojazdów samochodowych nad brzegami rzek, potoków i Zalewu Leśniańsko-Złotnickiego! Wszelkie oleje, smary i benzyny stwarzają zagrożenie nie tylko dla wszelkiego życia w wodzie oraz pobliskiej roślinności ale również dla ludzi korzystających z wody do różnych celów, przebywających na plażach i kąpiących się.



Zabrania się gromadzenia odpadów stałych w korytach rzek i potoków lub bezpośrednio nad ich brzegami! Nie wrzucaj do rzek i potoków odpadów gospodarstw domowych, opakowań plastikowych i metalowych, waler, starych opon itp. nieczystości!



Hurtowa Sprzedaż Opakowań i Naczyni Jednorazowych

59-800 Lubań ul. Warszawska 17, tel. 30-61 wew. 436

posiada w ciągłej sprzedaży:

- papier pakowy
- torebki papierowe
- reklamówki i worki foliowe
- folie spożywcze i aluminiowe
- worki śmieciowe
- opakowania na torty
- zrywarki do folii i papieru
- naczynia jednorazowe (tacki, kubki, sztućce, miseczki, opakowania na hot-dogi i inne)

*Skupujemy makulaturę i butelki**Zapraszamy od godz. 9.00 do 17.00***Przedsiębiorstwo Handlowe
„Skład Opału”****Lubań ul. Warszawska 1 tel. 23-57**

uprzejmie informuje

o wiosennej obniżce cen opału

we wszystkich asortymentach oraz tańszym transporcie i bezpłatnym załadunku.

Zapraszamy codziennie od 7.00 do 15.00 oraz pracujemy w każdą sobotę od 7.00 do 13.00

Uwaga: możliwość zamówienia telefonicznie (23-57 Lubań), płatne przy odbiorze dla kierowcy.

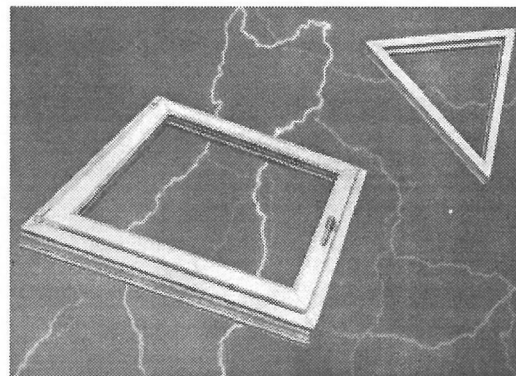
Zapraszamy.**Firma PRESENT****oferuje:****bez żyrantów****okna, drzwi z pcv i aluminium**

oraz:

**rolety zewnętrzne, żaluzje
poziome, pionowe, markizy**sprzedaż gotówkowa lub na raty
na dogodnych warunkach
Lubań, ul. 7-Dywizji 12a (obok kina)

tel/fax 20-28

czynne pn-pt 10-18, soboty 10-14

**Firma "Strażak"
proponuje**

*legalizację i remonty gaśnic,
sprzedaż gaśnic i agregatów gaśniczych,
sporządzanie Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego
oraz Instrukcji Technologiczno-Ruchowych,
znakowanie obiektów znakami ewakuacyjnymi i
ochrony ppoż. zgodnymi z PN-92/N-01256/01,02*

**Usługi Przeciwpożarowe
„Strażak”**

Artur Boguszyński
Lubań, ul. Wł. Hermana 4/7 tel. (0796) 52-59
Krzysztof Duda
Ubocze 29 "b" tel. (0796) 12-573

**Międzykółkowska Spółdzielnia
Produkcyjno-Mechaniczna**

w Pisarzowicach 284, tel. Lubań 22-71

wykonuje:

nagrobki (granitowe, lastrico), wykładziny, parapety
tanio, szybko, solidnie!

Sprzedam 600 nagranych kaset wideo po atrakcyjnej cenie.
Wystawiam faktury VAT. SC MARTOM II ul. Zgorzelecka
136 59-970 Zawidów tel. (0797) 88-470

USŁUGI INTROLIGATORSKIE !!!

Andrzej Wrześniewski
introligator

poleca usługi w zakresie:

oprawy książek, prac dyplomowych, czasopism,
złocenia, tłoczenia, sprzedaż gotowych okładek i opraw formatu A-4

59-800 Lubań, ul. Górnicza 5 tel. 69-30

PRZEGLĄD *arika* LUBAŃSKI *ca*

Dowalił

swoim kumplom z „Ziemi Lubańskiej” ich (były) kolega redakcyjny Ryszard Kowalik. Na łamach Magazynu Tygodniowego „GR” napisał w liście do redakcji m. in. tak:

„Ziemia Lubańska zaś jest zlepkiem amatorów szukających na jej stronach osobistej satysfakcji i poklasku swoich chlebobawców. Gazeta ta daleka jest od prezentowania tego, czym naprawdę żyje społeczność Lubania i okolic. Strony zapełnia się mało istotnymi sprawami i godnymi pożałowania publikacjami...” (...)
„W wielu przypadkach właśnie finansowe uzależnienie sprawia, że na łamy gazet lokalnych wkłada się fałszywy obraz tych, którzy dzieląc ster obecnej władzy usiłują kryć swoje słabości, nieudolność czy wręcz działalność na granicy prawa.” Kto nie wierzy - niech sprawdzi! (Nr 18 MT z 05.05.br).

Nadal macha

łapką do poddanych nasz ojciec miasta. Ostatnio - w amfiteatrze do naszych najmłodszych współmieszkańców. Tym razem dzieciarnia odmachiła władzy! Wraca stare?!

Czyści własne szeregi

niekwestionowany lider lubańskiej SLD Michał Turkiewicz. Ostatnio za brak „wierności w głosowaniu” nad absolutorium dla zarządu miasta wylecieli z hukiem radni - Jadwiga Grobel i Janusz Głuszek. Trochę to niesprawiedliwe. Bo jak

Różne są nieszczęścia. Nieszczęściem może być strata majątku, pracy, kłopoty w szkole, zawód miłosny lub tp. Nie ma jednak większego nieszczęścia jak choroba, inwalidztwo lub śmierć w rodzinie. Jeżeli jednak dotyka to nieszczęście dziecka, to nieszczęście jest podwójne. Dla rodziców, bo widzą jak ich dziecko cierpi, choruje, słabo lub w ogóle nie rozwija się fizycznie czy psychicznie. Dla dziecka, bo praktycznie jest więźniem we własnym domu. Nie kontaktuje się z rówieśnikami, a jeżeli już - to tylko w specjalnych placówkach opiekuńczych z takimi samymi jak on sam.

Znalazły się jednak osoby, które próbują coś z tym problemem zrobić. Są to przede wszystkim naukowcy z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Są to również osoby prywatne - rodzice chorych dzieci, którzy założyli **Stowarzyszenie Leczenia Chorych Preparatami Grasicznymi**.

Preparaty grasiczne mają zastosowanie m.in. w leczeniu dzieci z zespołem Downa, z mózgowym porażeniem dziecięcym, u dzieci cierpiących na postępujące zwyrodnienie mózgu.

Badania nad leczeniem preparatami grasicy prowadzi już z górą od dwudziestu lat prof. Jeremi Czaplicki ze Śląskiej Akademii Medycznej w Sosnowcu. Prowadzone są również badania w innych placówkach naukowych m.in. Zakładzie Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk. Badania prowadzone są bez zadowalających wszystkich wyników.

radny Doliński „zawalił” głosowanie, po którym Zieliński nadal panuje, to włos mu z głowy nie spadł. A tu taka „kara”! I kto się teraz cieszy? Chyba tylko radny Kwieciński z *Pro Lubaniae*, bo jest szansa na nowe „duszyczki”.

Pytamy, dlaczego

trzeba aż osobistej interwencji u prezesa lubańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, aby na klatkach schodowych Osiedla Piastów pojawiły się świeczki żarówki? U naszego naczelnego już świeci, ale obok - nadal jest różnie. Prezesie - „oświeć” tę administrację!

„Rosyjska”

ruletka ciągle się kręci po samorządach. Mierzyła ostatnio w burmistrza (i radę) Gryfowa, ale kaliber przesunął się o 8%, bo tyle zabrakło do skutecznego referendum w tym mieście. Ruletka sięgnęła w końcu do Leśnej i po dwukrotnym „ładowaniu broni” ustrzelono tamtejszego burmistrza, bo ten był akurat - za bardzo uczciwy. Ciekawe, kogo ruletka teraz ustrzeli?!

Lubańska para

Marlena i Jerzy Skałbowie umiliła nam ostatni sobotni majowy wieczór, wygrywając telewizyjny „Czar par”. Bravo! Choć maszyna do szycia to nie komputer i były z nią problemy, to małżeńska równoważnia była wyjątkowo stabilna i nabiła im punktów. Trzymamy za Was kciuki, a po następnym programie umawiamy się w naszej redakcji!

Prof. Czaplicki oprócz badań leczy również ambulatoryjnie chore dzieci. Wbrew jednak utartym zwyczajom wyników swych badań oraz metod, jakimi je uzyskał dotychczas nie opublikował w fachowym czasopiśmiennic-

Żyć z Downem

twie. Nie można ich w tym przypadku zweryfikować. Metoda prof. Czaplickiego nie jest przyjmowana bezdyskusyjnie. W środowisku lekarskim wysuwa się pod jego adresem wiele zarzutów, m.in., że wzbudzenie u rodziców chorych dzieci nadzieje są co najmniej przedwczesne. Rodzice jednak mu bezgranicznie wierzą. Nie patrzą na milionowe koszty leków (TFX na przemian Thymex-em L), jak również podróży do Sosnowca. Nie patrzą na nic, chcą, aby ich pociechy były zdrowe. Zdrowe i rozwinięte jak inne dzieci.

Wierzą może tylko dlatego, że inna państwowa opieka zdrowotna nie robi nic lub prawie

Nabrali wody w usta

redaktorzy z „ZL”, gdy nasz naczelnny zaproponował publiczną debatę tv obu pism. Pierwszy zareagował szef „Komsatu” próbując nakłonić do telewizyjnego występu naczelnego z „Ziemi”. Ten zaś stchórzył. Raz jeszcze okazało się, że siłą argumentów u konkurencji jest argument siły samorządowego pieniądza. A przeciąganiem liny na stadionie problemu się nie rozwiąże...

Lubań, 22 maja 1995r.



Pan Janusz Skowroński
Redaktor Naczelnny

„Przeglądu Lubańskiego” w Lubaniu

W związku z ostatnią publikacją na łamach „Przeglądu Lubańskiego” pozostaję w przekonaniu iż jestem śledzony przez podległe Panu agendy wywiadowcze. Informuję zatem, że w najbliższym czasie nie wyjeżdżam z Lubania ponieważ planuję odsłonić (wywieszyć) dalsze kulisy sprawy z serialu „RURA”. Okazuje się bowiem, że nie wszystko wówczas ujrzało światło dzienne.

Przyznaję jednocześnie, że stare nawyki pozostają, Pan też jest przeciw tego „wybitnym” przykładem. Jeżeli zdecyduje się Pan na opublikowanie tego pisma to mniemam, że z odpowiednim komentarzem. Umożliwiam to Panu nie uznając niniejszego jako sprostowania. Na przyszłość proszę jednak znaleźć sobie inny obiekt zainteresowania. Z życzeniami (mimo wszystko) dalszych sukcesów

MS czyli Michał Smyczek, redaktor
Ziemia Lubańska

Od redakcji: Słów nam zabrakło, ot i cały komentarz.

nic aby polepszyć los chorych.

Jest wiele takich rodzin. Rodzin, które chcą coś zrobić dla swoich dzieci, nie patrząc na konwencjonalne działania, nie patrząc na leczenie ośrodków państwowych. Ale czy to jest prawidłowe? Czy to jest prawidłowe, że ustawowy obowiązek państwa wobec obywateli, to państwo nie wywiązuje się?

Wspomniane już Stowarzyszenie ma swoją siedzibę w Lubinie. Jednak jest potrzeba, aby koło powstało na naszym terenie. Zainteresowanych jest kilkoro rodziców. **Osoby, które chciałyby należeć do koła proszone są o listy na adres redakcji „PL”.**

Józef Stankiewicz

Zespół Downa charakteryzuje się:

- nadmiarem materiału genetycznego 21 pary chromosomów;
- zmianami w wyglądzie (typowa mongoidalna twarz, płaska, często otwarta buzia, duży język, krótka szyja, mała różnica długości palców, wiotkość w stawach);
- ubytkami w korze mózgowej;
- zahamowanie rozwoju ogólnego;
- często występującymi zmianami narządowymi (wady układu krążenia, pokarmowego, oddechowego).

Kupczenie gminą

czyli leśniańskiej wojny na dole odsłona druga

nasze bezpośrednie relacje z sesji nadzwyczajnych

16 maja, XVI Nadzwyczajna (w tym miesiącu nieostatnia) sesja rozpoczęła się z udziałem 13 radnych. Ta liczba przez następne sesje też będzie dominować. Brak kworum uniemożliwia wybór burmistrza. radny Jan Surowiec (Smolnik) proponuje zmianę poprzedniej uchwały. Obecna brzmi - rozpiścić konkurs. Kandydat - mieszkaniec gminy Leśna. Za 12, 1 przeciw. Warunki konkursu ustalić ma Zarząd. Radny J. Łączny (ul. Pocztowa) proponuje za dzisiejsze rady zrzec się diety. Przechodzi jednoznacznie. Rada ustala termin XVII Nadzwyczajnej na 29 maja.

Znana jest już opinia wojewody. Wojewoda uchyla uchwałę w sprawie odwołania burmistrza - przewodniczącego Zarządu Tadeusza Kupczaka ze względów proceduralnych. Wszystko zaczyna się więc od początku.

Radny H. Wiernicki składa wniosek o odwołanie na następnej sesji. Przewodniczący Rady J. Trzaskacz udziela głosu licznie przybyłym mieszkańcom. Następuje totalny atak na ZGKiM. Ciekne dachy, odpadające tynki m.in. z kominów, brak remontów - również bieżących, nie zabezpieczone i nie oznakowane przewody gazowe, arogancja ADM. Dość się również urzędowi. Kałuże, błoto i wyrwy na drogach, skwery i rowy pozarastane, celowość montażu tablic informacyjnych na rogatkach i w mieście. Ograniczyć szybkość koło Szkoły nr 1 - niedawny groźny wypadek, zakazać jazdy samochodów po chodnikach w rynku. Na większość zarzutów mieszkańcy otrzymają pisemną odpowiedź. Przyjęto wniosek o odwołanie burmistrza na XVIII Nadzwyczajnej Sesji, która odbędzie się 31 maja o godz. 15.30. Za - 11, przeciw - 1.

Prezydent RP w Leśnej nie może

Ustalane są warunki konkursu. Ma to być mieszkaniec miasta i gminy, wyższe wykształcenie, o doświadczeniu w administracji gospodarczej lub samorządowej, elokwencja, zdrowy i komunikatywny. Zasady ustalone - 12 za. Radny J. Kliszcz (ul. Kościelna, część Kochanowskiego) proponuje zobowiązać przewodniczącego Rady o powiadomienie nieobecnych o terminie następnej sesji, nadzwyczajnej, za dwa dni. Wycieczkę po gminie przewodniczący odbędzie w towarzystwie radnego H. Wiernickiego.

Kolejna, czwarta w tym miesiącu Nadzwyczajna XVIII Sesja rozpoczęła się z 35-minutowym opóźnieniem. Być może przyczyna tkwiła w burzy, która zapanowała nad Ziemią Leśniańską, być może czekano na radnych, którzy nie dotarli na czas do Domu Kultury, być może przyczyną należy szukać gdzie indziej.... Obecnych trzynastu. Głos zabiera Przewo-

dniczący Komisji Rewizyjnej, radny H. Wiernicki. Do znanych już zarzutów dochodzi brak inicjatywy uruchomienia przejścia granicznego Miłoszów-Srbska, burmistrza wini się również za obecny podział w radzie.

Burmistrz Tadeusz Kupczak odpowiada - *Jest pan bardzo niesprawiedliwy, prawda ma zupełnie inny obraz, siła głosu a nie siła rozsądku, nierzetelne podejście do kontroli. Co bym tu nie powiedział, nie ma już specjalnego znaczenia. Głosowanie odbyło się gdzie indziej.*

Radny J. Surowiec: *nie rozumię burmistrza zamiast ustosunkować się do zarzutu mówi o głosowaniu w innych miejscach. Tu i teraz będzie podjęta decyzja!* - ripostuje.

Następuje głosowanie. Tajne. Wszyscy za odwołaniem - 13 obecnych. Również jednogłośnie powołano pięcioosobową komisję konkursową, która po ukonstytuowaniu się ogłosi konkurs. Podjęto jeszcze uchwałę o... zakupie odkurzacza dla szkoły w Grabiszycach za zrzeczoną się dietę z XVI sesji. Ale to już szczegół. Za obecną sesję wypłacono po 5% średniej krajowej.

Na zakończenie pracownik Urzędu - J. Pińkowski przedstawia wyniki konkursu ekologicznego „O czystą wodę w gminie Leśna” i wręcza każdemu radnemu komplet kartek pocztowych z motywami prac dzieci. Ustalono jeszcze termin następnej, zwyczajnej(?), XIX sesji. Będzie to 16.06. o godz. 10.00. O godz. 17.15 radni opuszczają salę.

XIX Sesja rozpoczyna się punktualnie. Jednym z punktów jest informacja nt. bezrobocia w gminie. Zaproszono Kierownika Rejonowego Biura Pracy z Lubania Krystynę Muchę. Dowiadujemy się od niej, że m.in. w Leśnej jest 1108 osób bez pracy, około połowy nie posiada zasiłku, są oferty pracy dla murarzy, pomocników murarskich, szwaczek. I to wszystko w temacie bezrobocia. Czysta informacja. Brak jakiegokolwiek zainteresowania nią ze strony radnych. Jeżeli dyskutuje się na różne mniej istotne rzeczy, tutaj zero dyskusji. Oni pracę mają. Mają też diety. Nie wyciągnięto też żadnych wniosków. A może wyciągnąć wnioski wybory i wyborcy?

Następną XX sesję zwołano na 29 czerwca (godz.10). W programie m.in. koncepcja dalszego funkcjonowania ZGK i M - podział na dwa zakłady budżetowe oraz, najważniejszy punkt, wybór burmistrza. Ktoś - to, co się dzieje teraz, po odejściu burmistrza Kupczaka - nazwał *kupczeniem gminą*. Jak długo jeszcze?

Józef Stankiewicz

Kronika policyjna

- W dniu 13.05 do lubańskiej Usługowo-Wytwórczej Spółdzielni Pracy zgłosili się po odbiór 4 silników przedstawiciele przedsiębiorstwa rolniczego z Jeleniej Góry. Odebrali i grzecznie poszli załadować je na samochód. Jak przysłało na pracowników „rozrywki” nie wrócili do zakładu. Ci kawalarze uniknęli w ten sposób kontaktu z kasą, gdzie powinni wpłacić należność za usługę. Policja żartować jednak nie będzie!

- W dniu 19.05 zanotowano nagły zgon mieszkańca Pisarzowic. O godz. 5.30 wyjeżdżał rowerem do pracy. Nagle zasnął, spadł z roweru. Był po nocnej libacji alkoholowej!

- Znowu zdemontowano linię telefoniczną, która przebiega wzdłuż szosy w Pisarzowicach. Przewody skradziono. Przy okazji odnotować warto wysoką wydajność „pracy”. 750 mb zdemontowanej linii w czasie nocy!

- W nocy z 18/19.05. na ul. Dąbrowskiego w Lubaniu nieznany sprawca dokonał kradzieży z włamaniem do kiosku „Ruchu”. Wybito otwór w ścianie. Łup stanowiły papierosy, dezodoranty, zapalniczki. Podobny czyn popełniono w nocy z 24/25.05. wobec kiosku przy ul. Armii Krajowej.

- W nocy z 17/18.05. lubańscy policjanci zastali dwóch mieszkańców naszego grodu w bardzo kłopotliwej dla nich sytuacji. Jeden z nich był wewnątrz kiosku, drugi zaś stał na ulicy. Też ma kłopoty, gdyż „opiekował” się łupem pochodzącym z kiosku. Weszli do niego pod nieobecność personelu po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach. Policja dziękuje anonimowemu informatorowi.

- W nocy z 17/18.05. policjanci zatrzymali sprawczynię wybicia szyby okna wystawowego „Jublera” przy ul. Rynek. Zadziałał przemysłowy system alarmowy. Warto go zamontować w innych sklepach też.

- W nocy z 6/7.05. dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego przy ul. Armii Krajowej. Sprawca wyjął w całości szafę z ramy okiennej i wyłamał kratę, która zabezpieczała okno od wewnątrz. Pracowali cicho. Nikt nic nie słyszał. Osobiście sprawdzałem!

- W samo południe dnia 6 maja na ul. Robotniczej w Lubaniu skradziono rower górski. Lekkoomyślnie właściciel postawił go przed bramą budynku.

- Niecodzienne zdarzenie zanotowano w dniu 6.05. „Sąsiadka” wtargnęła do mieszkania swej sąsiadki. Bez powodu stłukła kilka wazonów i mis kryształowych. Nerwowa? Bałaganiarka?

Na drogach...

- W dniu 16.05. na ul. Armii Krajowej w Lubaniu samochód osobowy potrafił 5-letnią dziewczynkę, która samodzielnie usiłowała przejść przez jezdnię.

- W dniu 18.05. na ul. Łużyckiej motocyklista potrafił na przejściu dla pieszych 9-letnią dziewczynkę. Zgrozo... Z dużą prędkością ominął stojący przed przejściem samochód osobowy (ustępował pierwszeństwa pieszej) i wjechał na przejście. Tak postępować nie wolno!

podkom. Henryk Rogacki

W siatkówce

Mistrzostwo Polski Młodziczek

Dziewczęta ze SP nr 5 zdobyły mistrzostwo Polski w siatkówce. W turnieju finałowym, rozegranym w Złotowie koło Piły. Swoją marsz do zwycięstwa rozpoczęły od pokonania zespołu Słupska 2:0 (7,9), gładko ograły Koszalin 2:0 (3,4) oraz przegrały ostatni swój mecz w eliminacjach z zespołem Tych 1:2 (13,-13,6). Ten ostatni, zdecydowanie najsłabszy mecz, nie wpłynął jednak na kolejność w grupie i nasze dziewczęta wygrywając go awansowały do finałowej czwórki zaliczeniem zwycięstwa nad drużyną w tabeli Słupskiem.

W finale zespoły grały każdy z każdym i tak w najlepszym niewątpliwie meczu turnieju wychowanki Krzysztofa Leszczyńskiego nie dały szansy Łęczycy zwyciężając 2:0 (5,10) a w ostatnim meczu rozgromiły Gdańsk 2:0 (10,1). W podstawowej szóstce grały: **Agnieszka Chojnacka, Karolina Zajac, Mariola Barszcz, Katarzyna Liszczyńska, Małgorzata Madurowicz (kapitan) oraz Katarzyna Miszczuk**. Zaimponowała wchodząca 12-letnia **Wioletta Leszczyńska**. Zawodniczkami rezerwowymi były: **Ewa Wiertel i Ewelina Pogorzelec**. Do Lubania nasze najmłodsze zawodniczki wróciły z medalami i pięknym pucharem a Małgorzata Madurowicz i Katarzyna Miszczuk znalazły się wśród najlepszych zawodniczek mistrzostw. Dla przypomnienia należy podkreślić, iż jest to drugi złoty medal w tej kategorii - pierwszy zdobył zespół szkolny w 1991 roku. W latach 1992-93 brązowe medale, a w roku 1994 - IV miejsce

Utrzymanie się zespołu szkolnego lubańskiej „piątki” w czołówce krajowej jest efektem fachowości i wysokiego poziomu szkolenia w wykonaniu



małżeństwa Ryszarda i Krzysztofa Leszczyńskich i ścisłej współpracy szkoły oraz klubu.

W czwartek 8.06 odbył się na dziedzińcu SP nr 6 uroczysty apel sportowy, podczas którego zawodniczki otrzymały z rąk burmistrza Jerzego Zielińskiego oraz inspektora oświaty Krzysztofa Cwaliny pamiątkowe podziękowania i nagrody. Upominki przygotowała też Rada Rodziców Dyrekcja.

Zbigniew Madurowicz

Z obchodów Dni Lubania

21 maja w restauracji „Grodzka” odbyła się uroczystość z okazji XV-lecia powstania Klubu Honorowego Dawcy Krwi PCK. Na spotkaniu wręczono odznaczenia, wszystkich obdarowano atrakcyjnymi nagrodami. Klub może poszczycić się 15-ma tysiącami litrów oddanej krwi. Cieszyć nas wszystkich powinno, że wśród nas są ludzie, którzy zupełnie bezinteresownie przyczyniają się do ratowania życia ludzkiego. Optymizmem napawa fakt, że ilość członków stalewzrasta. Każdy litr krwi jest przecież na wagę złota.

24 maja na lubańskim stadionie odbyły się zawody sportowe w trójsportu lekkoatletycznym dla dzieci z klas III-IV. Ostra rywalizacja panowała zwłaszcza wśród chłopców startujących w skoku w dal. Każdy wynik lepszy nawet o centymetr od wyniku kolegi z klasy, był powodem dumy dla zdobywcy i dopingiem dla pozostałych. Najlepszym zawodnikom wręczono dyplomy. Wszystkim wypada życzyć poprawienia formy w czasie zbliżających się wakacji i zdobywania w przyszłości tylko pierwszych miejsc.

Przygotował: Artur Hyliński



Podczas Dni Lubania swoje interesujące stoisko prezentowała lubańska Poczta Polska. Szkoda tylko, że nikt z lubańskich władz nie pomyślał choćby o skromnym datowniku okolicznościowym na 775-lecie grodu. Zostało jeszcze trochę czasu a następna taka rocznica już się nie powtórzy...

Z ostatniej chwili:

Płyta nagrobna księdza Wojciecha Antera wmurowana!

Miało to miejsce w niedzielę, 25. czerwca podczas ekumenicznej mszy świętej w Kościele Parafialnym pw. Świętej Trójcy w Lubaniu. Nam jest szczególnie miło, bo przez ponad rok przybliżaliśmy naszym Czytelnikom (a i parafianom) postać księdza Antera, drukując jego niezwykle pamiątki. Żałujemy, że niektórzy o nas zapomnieli....

(js)

Bukowińczycy pielgrzymują

Zarząd Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc” w Lubaniu uprzejmie zawiadamia swoich członków, że wzorem lat ubiegłych również w roku bieżącym organizowana jest wycieczka pielgrzymkowa na odpust do kościoła pw. Św. Anny w Storożycu. Proponowany termin pielgrzymki obejmuje okres od dnia 21 lipca br. tj. piątek (wyjazd z Lubania) do dnia 31 lipca poniedziałek (wyjazd ze Storożycy). Orientacyjny koszt przejazdu w obydwie strony, łącznie z ewentualnym noclegiem w Lwowie wynosi 160,00 zł. (1.600.000,- starych złotych). Wpłaty na udział w pielgrzymce przyjmowane będą w biurze Fundacji w Lubaniu przy ul. 3 Maja nr 11 w każdy czwartek w godzinach od 11.00 do 13.00. Istnieje możliwość dokonania wpłat należności w ratach. Ilość miejsc ograniczona.

Prezes Fundacji Bukowińskiej „Bratnia Pomoc” w Lubaniu
Jan Gula

Komunikat

Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Lubaniu

Fala powodziowa niesie ze sobą zanieczyszczenia bakteryjne i chemiczne, groźne dla zdrowia i życia człowieka. Po ustąpieniu fali, woda w studniach i zbiornikach wodnych nie nadaje się do picia. W celu uzyskania wody bezpiecznej dla zdrowia należy bezwzględnie wszystkie studnie doprowadzić do odpowiedniego stanu technicznego, oczyścić je i odkazić wapnem chlorowanym, chloraminą lub podchlorynem sodu. W zalanych wodą pomieszczeniach i piwnicach mogą znajdować się bakterie zakaźnych schorzeń przewodu pokarmowego. W miejscach takich mogą one pozostawać zdolne do zakażenia przez wiele tygodni. Dlatego należy:

- dokładnie oczyścić i zdezynfekować wszystkie zalane pomieszczenia, zwłaszcza te, w których przechowywane są żywności
- nie podawać do jedzenia wszelkich zalanych produktów, które nie były hermetycznie zamknięte,
- oczyścić i odkazić miejsca ustępowe, urządzenia sanitarne,
- myć dokładnie ręce wodą i mydłem.

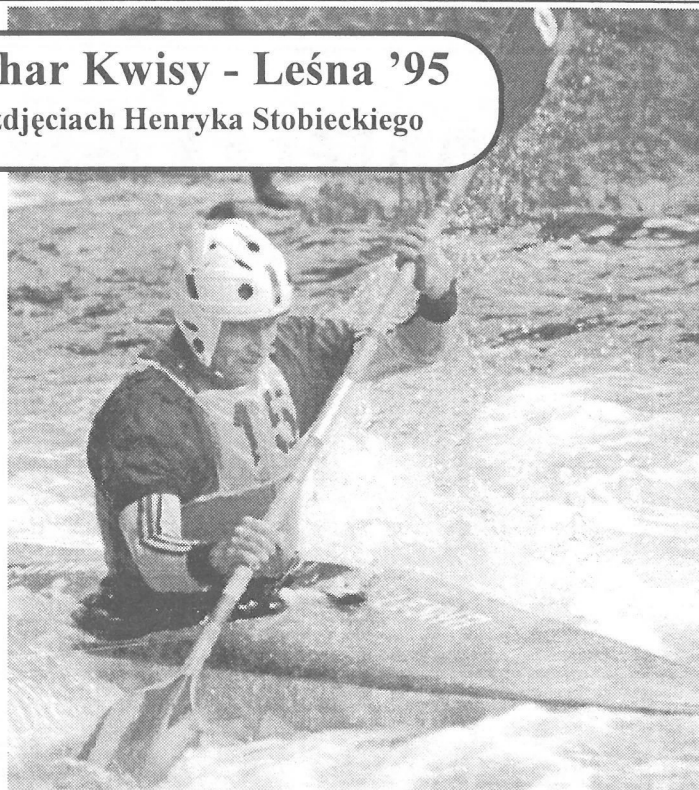
Tylko rygorystyczne przestrzeganie zasad higieny chroni przed zachorowaniem.

Ulotki dotyczące sposobu odkażania wody w studniach znajdują się w Urzędach Gmin.

Terenowy Inspektor Sanitarny w Lubaniu
lek. med. Jan Schneider

Puchar Kwisy - Leśna '95

na zdjęciach Henryka Stobieckiego



3 i 4 czerwca na rzece Kwisie w okolicach Fabryki „Baworowo” S.A. odbyły się IV Ogólnopolskie Regaty Slalomowe o Puchar Kwisy. W zawodach wzięło udział 57 osad z czterech klubów: Sokolica Krościenko, Start Nowy Sącz, Pieniny Szczawnica i gospodarze Włókniarz Leśna. Regaty rozegrane zostały w siedmiu konkurencjach:

C-1 Open mężczyzn - I m. Łukasz Jura Pieniny, II m. Marcin Labiszak Włókniarz, **K-1 Open mężczyzn** - I m. Jacek Sztuba, II m. Ireneusz Kieler, obaj z Włókniarza, **C-2 Open mężczyzn** - I m. Marcin Labiszak/Robert Dudziński, II m. Kamil Małek/Tomasz Czuchaj, wszyscy z Włókniarza, **K-1 młodzików** - I m. Michał Majerczak Pieniny, II m. Artur Kociuba Start, **K-1 młodziczki** - I m. Paulina Kociuba Start, II m. Kinga Nosal Sokolica, **C-1 młodzików** - I m. Łukasz Mastalski Pieniny, II m. Marcin Mirecki Włókniarz, **C-2 młodzików** - I m. Maciej Danek/Jakub Rychta Start, II m. Adam Mudrak/Adam Dudziński Włókniarz.

Drużynowo zwyciężył klub Włókniarz Leśna z ogólną punktacją 178, następnym był Start Nowy Sącz 154 pkt. za nim Pieniny Szczawnica 96

pkt. i na czwartej pozycji Sokolica Krościenko z 72 pkt. Zawody odbywały się przy pięknej pogodzie, publiczność dopisała. Zauważyć można było kilka telewizji lokalnych i regionalne Fakty oraz dziennikarzy.

Najmłodszym uczestnikiem był 9-letni Łukasz Dudziński z Włókniarza, brało też udział siedem dziewcząt. W leśniańskim klubie w tej chwili nie ćwiczą żadne kobiety. Jest jednak nadzieja, że w V Regatach będzie widać nasze dziewczyny. Zawody odbyły się dzięki wydatnej pomocy: Rady Miejskiej Gminy Leśna, Związku Gmin Kwisa, Urzędu Wojewódzkiego, Banku Zachodniego S.A. O/Lubań, Fabryka Baworowo S.A., Dowlis S.A., PZU S.A. Inspektorat Lubań oraz *Przeglądu Lubańskiego*. Duże podziękowania należą się Dyrekcji Elektrowni Wodnych w Jeleniej Górze, sędziom oraz ratownikom, którzy pomagali pechowcom wyjść z wody.

Józef Stankiewicz

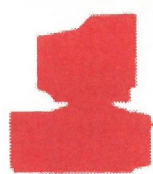
KOMPUTERY



Marzenia w zasięgu ręki



**Miło nam poinformować wszystkich Państwa,
że nasza firma**

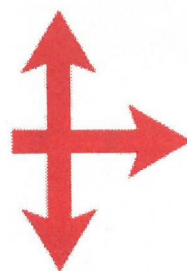


LOG-INFO

USŁUGOWY ZAKŁAD INFORMATYKI

Janusz Skowroński

59-800 LUBAŃ ul. Podwale 7 tel. (0796) 67-00

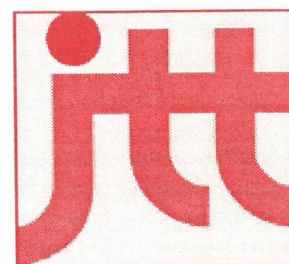


**otrzymała autoryzację w ramach umowy
AUTORYZOWANEGO PARTNERA ADAX**

Szczególnie polecamy zestawy komputerowe
ADAX 486 SX-33, DX2-80, DX4-100, Pentium 75, Pentium 100
w liniach:

ALFA BRAVO DELTA MULTIMEDIA XPRESS
wszystkie komputery z oprogramowaniem
ADVANCED I PLUS

ponadto: dyski wymienne, monitory kolorowe, CD-ROMy, dru-
karki różnych typów, zestawy multimedialne,
części i akcesoria komputerowe, kasy fiskalne
Służymy radą i pomocą!



COMPUTER

Zapraszamy!

**PRZEGŁĄD
LUBAŃSKI**

MIESIĘCZNIK LOKALNY. Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Podwale 7, tel./fax (0796) 67-00. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Janusz Kulczycki, Zbigniew Madurowicz, Arkadiusz Słowiński, Józef Stankiewicz, Anna Węgrzyn (sekretarz redakcji). Reklamy: Artur Hylński. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: POLIGRAFIA Tadeusz Duma, Lubań, ul. Zgorzelecka 11. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Wszystkie zdjęcia wykonano na materiałach Kodak, dostarczonych dzięki uprzejmości ROYAL-fotolabor w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 3/2. Numer zamknięto 26.06.95.